DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 271. Wtorek, 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia)

Inspektor Szkół Miasta Warszawy podaje do wiadomości pp. Pryncypałów, Rodziców i Opiekunów terminatorów kupieckich, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej na drugie półrocze roku szkolnego $186^5/_6$ odbywać się będzie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) $186^5/_6$ r. w gmachu Gimnazjum drugiego, od godziny 8-ej do 12-ej przed południem. Kandydaci zgłaszający się do zapisu, winni być zaopatrzeni w świadectwa wydane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, że są objęci listą terminatorów kupieckich, bez których to świadectw przyjętymi być nie mogą.

Dyrekcja Wiścigów Konnych w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości o gonitwie przychówku na rok 1869. Nagroda Towarzystwa rs. 500, dla koni trzy letnich w Królestwie i Cesarstwie zrodzonych werst 2, stawka rs. 30, przepadka rs. 15, opłacać przy mianowaniu, waga 135 funtów, drugiemu koniowi rs. 100. Mianować do dnia 19 (31) Grudnia 1865 roku. Mianuje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki, jeżeli klacz zostaje jałową lub urodzi przed 10 miesiącami, przepadek właścicielowi się zwraca, w każdym innym wypadku przepadek dołącza się do nagrody, chociażby źrebię nie żyło; źrebię musi być mianowane najpóźniej w 12 miesięcy po oznaczonym ostatnim skoku, a mianowicie: rodzaj, maść z najdrobniejszemi odmianami i nazwami takowego. Kto tego nie dopełni, obowiązany do całego przepadku rs. 30.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia)

Z ostatnich wiadomości, najsmutniejszą jest wiadomość o stanie zdrowia króla belgów, Leopolda I. Telegram z Brukseli z 2-go b. m. donosi, że król jest bez nadziei, że lekarze nie opuszczają pałacu, że upływ krwi trwa ciągle, a upadek sił jest zupełny. Inny telegram, podaje następujący, pierwszy buletyn zamieszczony w belgickim *Monitorze*: „W tej chwili panują nowe obawy o zdrowie króla. Jak się „dowiadujemy, król od kilku dni cierpi na dysenterję, która spowodowała wielkie wycieńczenie."

Monitor wieczorny podaje wiadomości z Meksyku z 28-go października, donoszące o ważnem zwycięztwie wojsk cesarskich w Michoacan. Dowódcy juarystowscy Arteaga i Salazar, którzy ciągle utrzymywali niespokojność w tej prowincji, zostali pobici na głowę i wraz z 400 swemi stronnikami wzięci do niewoli. Telegram z Londynu podaje wiadomości z Meksyku z 8-go z. m. nadeszłe przez Stany Zjednoczone, według których republikanie oblegający Matamoras odstąpili od oblężenia, rozproszyli się i byli ścigani przez wojska cesarskie; dowódca zaś republikanów Cortinaz był raniony. Francuzi opuścili prowincję Cinaloa, z wyjątkiem portu Mazatlan. Carvajal i niektórzy inni oficerowie juarystowscy, zakupywali w Stanach Zjednoczonych broń, która miała być posłaną do Meksyku. Poprzednie wiadomości z Meksyku z 7 go z. m., wystawiały stan armji oblegającej Matamoras jako bardzo pomyślny i donosiły o wzmocnieniu tej armji przez oddział Pedro Mendoza, składający się z 1,800 ludzi. Matamoras, znaczny port w prowincji Tamaulipas, leży nad granicą Teksasu. Zapewne rozproszenie się armji oblegającej, pozostaje w związku, z wydanym przez rząd washingtoński, jak donosi telegram z Londynu, według wiadomości z Nowego Jorku z 23-go z. m., rozkazem zebrania całej, z wyjątkiem jednego pułku, kawalerji związkowej w stanie Teksas. Wiadomo, że rząd ten, dla utrzymania neutralności, polecił wszystkie przechodzące do Stanów Zjednoczonych oddziały rozbrajać; idzie tylko o to, czy takie skoncentrowanie kawalerji, ma jedynie służyć do wyżej wzmiankowanego celu. Według tegoż telegramu, rząd związkowy połowę robotników w trzech warsztatach okrętowych rozpuścił.

Telegram z Paryża podaje wiadomość z południowej Ameryki, według listów zamieszczonych w dzienniku *Temps*, że w Buenos Ayres wpadła w ręce rządu argentyńskiego cała korespondencja prezydenta rzeczpospolitej paragwajskiej, Lopeza. Korespondencja ta, mocno kompromitująca Lopeza, wkrótce miała być ogłoszoną.

W Rzymie przestano mówić o przyjeździe królowej portugalskiej; przeciwnie przypisywano tam rządowi portugalskiemu zamiary, które jeszcze miały powiększyć panujące pomiędzy nim a stolicą apostolską rozdwojenie. Mowa tronowa Wiktora Emanuela zniweczyła też nadzieję rychłego ponowienia układów pomiędzy Florencją a Rzymem.—*Italie* zapewnia, że kardynał Antonelli wysłał do mocarstw, a szczególniej do Austrji depeszę, przedstawiającą sposób zapatrywania się rządu rzymskiego na konwencję wrześniową. W depeszy tej dwór rzymski oświadcza, iż nie uznaje konwencji, tylko znosi jej następstwa i podaje iż papież od 1858 r. kilkakrotnie proponował bezskutecznie cesarzowi francuzów, aby cofnął swe wojska z Rzymu. Austrja starająca się o utrzymanie dobrych stosunków z Francją, nie pospieszyła z odpowiedzią na te skargi, wszelako zawiadomiła dwór rzymski iż gabinet wiedeński obecnie nie potrzebuje się zajmować konwencją i że zawsze przejęty jest najlepszsmi usposobieniami dla stolicy apostolskiej. Z innych źródeł donoszą, że instrukcje polecają p. Hübnerowi, ambasadorowi austrjackiemu w Rzymie, ignorować tę konwencję i uważać ją za niebyłą.

W Karlsruhe, jak donosi telegraf, otwarte zostały w d. 2 b. m. posiedzenia sejmu przez prezesa gabinetu p. Stapel, który przypomniawszy proklamację wielkiego księcia z 1860 r., służącą dotąd za podstawę polityki badeńskiej, powiedział, że rząd będzie usiłował przeprowadzić wytknięte zadanie z niezachwianą stanowczością, lecz zarazem i z beznamiętnem umiarkowaniem i spokojną rozwagą, za pomocą jakich osiąga się wysokie cele.

Jak donosi telegram z Wiednia, *Gen. Cor.* powiada: W obec pogłosek o mniemanym wyjeździe angielskiego pełnomocnika pana Morier z Wiednia, przez co dojście do skutku traktatu handlowego anglo-austrjackiego byłoby zachwiane, możemy zapewnić że układy te pocieszające robią postępy i pomyślny ich rezultat jest spodziewany. Według wiadomości z Londynu, przedugodne punkta tego traktatu zapewne będą podpisane w ciągu bieżącego tygodnia, a sam traktat zostanie zawarty w marcu.

Skoro posiedzenia parlamentu angielskiego zostaną otwarte, przedstawią mu się dwie kwestje: reformy wyborczej i zaburzeń w Jamajce, co do której to ostatniej panuje żywy spór. *M. Post* mniema, że lord Russell odroczy reformę, proponując poprzednio wyprowadzenie śledztwa. Przypuszczenie to, niejako potwierdza znana odpowiedź lorda Russella deputacji z Bradford. Wszelako *M. Star*, organ liberalnych, zapewnia, że odpowiedź ta była źle zrozumiana i że projekt reformy będzie przedstawiony parlamentowi; zdanie to podziela *D. News*. Na meetingu w Blackburn p. Bright oświadczył, że rząd zaproponuje projekt do prawa podwajający listę dotychczasowych wyborców, których jest milion. Chociaż pozostanie jeszcze 5 milionów obywateli bez prawa wybierania reprezentantów, p. Bright dodał, że jest zadowolniony z tego postępu, przy tem oddawał wielkie pochwały członkom gabinetu Russella, w którym zupełną pokładał ufność. — Według telegramu z Londynu, fenien Luby, został skazany na 20-letnią deporta ję. — Tenże telegram donosi o wyjeździe do Niemiec następcy tronu pruskiego z małżonką i przybyciu do zamku Windsorskiego księcia Krystjana Augustenburgskiego; telegram zaś z Weimaru powiada, że zaręczyny tego księcia, urodzonego w 1831 roku, z księżniczką angielską Heleną, urodzoną w 1846 r., odbyły się w d. 1 grudnia w zamku Windsorskim.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

* (Kronika kościelna). W dniu wczorajszym, jako w pierwszą niedzielę adwentu, we wszystkich kościołach odprawiało się ranne nabożeństwo roratami zwane, w czasie którego miały miejsce kazania.—W kościele kks. bonifratrów obchodzone było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Andrzeja apostoła; ranną wo-

tywę odprawił ks. Teofil Ryssowski, sumę celebrował ks. Wołyniec; ewangieliczną naukę wygłosił ks. Śmiechowicz, który również odprawił nieszpory,—wszyscy ze zgromadzenia kks. franciszkanów; procesje odbyły się po obszernych korytarzach. W czasie sumy licznie zebrani amatorowie płci obojej pod przewodnictwem p. Chwaliboga, odśpiewali mszę Krogulskiego Nr. 8; na podniesienie modlitwę do krzyża solo tenor z chórami.—Członkowie niemieckiego bractwa, licznie się wczoraj zgromadzili w kościele po paulińskim św. Ducha, obchodząc tam doroczny odpust patrona swego św. Franciszka Ksawerego. Sumę celebrował ks. Kołaczewski, słowo boże w języku niemieckim wygłosił ks. Ballach.—W kościele katedralnym św. Jana nabożeństwo roratowe odprawił ks. Domagalski kanonik metropolitalny, w czasie którego, na mniejszym chórze, amatorowie odśpiewali mszę Nideckiego. Sumę celebrował ks. prałat Zwoliński, sprawujący obowiązki administratora tutejszej archidjecezji, kazanie miał ks. Cieślewski prefekt szkół rządowych; w czasie sumy klerycy seminarjum odśpiewali mszę Słoczyńskiego.

* (Kronika brukowa). Wczoraj tedy, o godzinie wpół do drugiej po południu, spełniło się nakoniec, zapowiedziane, raz na próżno, sławne przedstawienie p. Jamesa, akrobaty angielskiego, na beczce! Przedewszystkiem zwracamy uwagę, iż to nadzwyczajne widowisko, człowieka ubranego jedynie w trykoty i stojącego na zmoczonej beczce, w dniu trzecim grudnia, zmienia zupełnie stanowisko kalendarzy tutejszych, a nawet całą meteorologję nie małego nabawi kłopotu! Widocznie Warszawa, a raczej jej aura rodzinna, ocieplała w tym roku. — Zazwyczaj, w tym miesiąc mrozy dwudziestostopniowe i ogromne pokłady śniegu, stanowią tło, na którem występuje otulona w futra, chuchająca w palce i szlichtadująca po aleach publiczność tutejsza— dzisiaj, o cudo! w tej samej porze, pod dobroczynnym wpływem jesiennego ciepła, ryzykowny syn Albjonu, w lekkich trykotach puszcza się na wodę, przerzynając ją w rozmaitych kierunkach i to na beczce, opatrzonej, jak koło młyńskie, skrzydłami! Pod wrażeniem takiego widowiska, zapominamy o mniej fortunnych jego akcesorjach... i nie bacząc na małą liczbę ciekawych, którzy przybyli podziwiać człowieka i... beczkę, pomijając straty na które przedsiębierczy dzierżawca Doliny narażony został,— odzywamy się do publiczności tutejszej z silnym i gorzkim jak... absynt, wyrzutem, za obojętność jaką okazała wczoraj dla tak nadprzyrodzonego spektaklu!

Wprawdzie, ta poczciwa a nawet i potulna niekiedy publika, mogłaby się wytłumaczyć, twierdząc, iż o godzinie pierwszej z południa, w dniu niedzielnym, zaledwie wychodzi z kościołów, zkąd pędzona instynktem zachowawczym, zdąża, bądź na domowe rosoły, bądź na restauracyjne śniadania; że oprócz tego, chcąc asystować widowisku trwającemu kwadrans, pod czas błotnistej pory, a jeszcze odbywającemu się w takiej odległości, trzeba opłacić przynajmniej rublem dróżkę. Uwzględniając te obadwa powody, powstrzymujemy krzyk oburzenia i ograniczamy się jedynie wyrażeniem gorącej kondoleancji, tak dzierżawcy Doliny jako i p. Jamèsowi, pocieszając ich sławą jaką sobie zjednali doprowadzeniem do skutku tak nadzwyczajnego i w tak ekscentrycznej porze danego widowiska. Serjo mówiąc, ewolucje beczkowe po wodzie, są jednem z najtrudniejszych zadań ekwilibrystyki i warto je widzieć... pod czas lata, w spacerowej porze.

Za to, wieczorne przedstawienie w sali Doliny, zgromadziło kilkąset osób, które przybyły pożegnać akrobatów angielskich... Pocieszymy je przecież doniesieniem, że sztukmistrzowie Doliny, dadzą jeszcze parę pożegnalnych, a raczej benefisowych spektaklów z których pierwszy w przyszły wtorek, drugi zaś, w piątek się odbędzie.

W resursie kupieckiej, danym będzie koncert na pogorzelców miast królestwa, w przyszły czwartek. Bilety do krzeseł dla członków resursy przedawane będą po k. 60; dla innych zaś osób, po 1 rs. k 20. z powodu tego koncertu, odłożonem zostało z czwartku na niedzielę przyszłą, wystąpienie p. Miski Hausera, który w sali teatru, podczas antraktów baletu, odegrał już raz swój program z niezwykłem powodzeniem.

Obadwa teatra w dniu wczorajszym, literalnie napełnione były.

* (Ochrona Mikołajewska). Artysta rzeźbiarz Faustyn Cengler, nauczyciel rzeźby i snycerstwa w instytucie głuchoniemych, wykończa obecnie wspaniałą grupę przeznaczoną dla gmachu ochrony Mikołajewskiej dzieci żołnierskich, o restauracji którego w tych dniach wzmiankowaliśmy. W pośrodku grupy tej umieszczony jest na tarczy herb cesarstwa, po nad którym wznosi się hełm rycerski z koroną; po obu stronach dwie figury niewieście w postaci siedzącej, więcej jak naturalnej wielkości, obie przedstawiające naukę; jedna z prawej strony trzyma w ręku księgę, obok niej u spodu róg obfitości (cornus copiae) jako symbol bogactwa i dostatków, których nauka głównem jest źródłem; druga z lewej trzyma pióro, u podnóża księgi w stos ułożone. Teraźniejsza frontowa facjata ochrony, po nad czterema środkowemi oknami ozdobioną została nowo zbudowanym attykiem; cztery kamienne sześciostopowe obeliski, będą na nim wkrótce ustawione, a w pośrodku nich umieszczoną właśnie zostanie grupa wyżej opisana, przez p. Cenglera wymodelowana i z cementu portlandzkiego odlana. Pod grupą, na głównej płaszczyznie attyku, będzie napis w języku ruskim i polskim „Ochrona Mikołajewska.” Nadmieniamy przytem, że ozdobienie gmachu attykiem i grupą rzeczoną, jest pomysłu budowniczego Karmańskiego, kierującego restauracją ochrony, który tak trafnie wywiązał się z zadania konkursowego, co do planu budowy gmachu politechniki w Łodzi, jaki obecnie znajduje się na wystawie krajowej sztuk pięknych.

* (Wykłady publiczne) prof. dr. Wisłockiego „O świecie fizycznym i jego wpływie na człowieka,” rozpoczną się w środę d. 13 b. m. o 7-ej god. wieczorem w auli szkoły głownej, dawniej sali. posiedzeń w gmachu Kazimirowskim (orestauracji której niejakie szczegóły następnie podamy *P. R*) i będą się odbywać raz na tydzień w tymże samym dniu i o tejże samej godzinie. Cena wejścia 30 kop. Osoby pragnące uczęszczać na wszystkie 16 wykładów stale, mogą za cenę 4 rsr. otrzymać na cały szereg tychże wykładów bilet stały, zapewniający im miejsce numerowane. Biletów dostanie w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Kaufmanna, Natansona, Wendego i Glücksberga. Sprzedaży biletów przy kasie niema.

* (Tydzień finansowy). Zawsze ten sam brak interesów dla braku kapitałów. Chwiejność waluty, a za nią idąca niepewność cen wszelkich ciąży fatalnie na targu pieniężnym. Słyszymy ogólnie i nawet czytamy, że ceny ziemi wzrosły, a jak przyjdzie do sprzedeży dóbr, to nikt nie kupuje; gorzej jeszcze z kredytem. Giełda nadzwyczaj biernie się trzymała: papierów publicznych wcale prawie niekupowano. Listy zastawne w ciągu tygodnia, trochę się były podniosły—do 84 i znowu spadly na $83\frac{1}{15}\%$. Pożyczka premjowa nieco się obniżyła (z 110,75 na 110,67). W wekslach zagranicznych widzimy w ogóle pewne polepszenie: kurs na Berlin zniżył się o $\frac{1}{5}\%$. na Hamburg o $\frac{3}{8}$, z drugiej strony przeciwnie podniosły się weksle na Wiedeń i to dość znacznie, bo o $1\frac{1}{4}\%$ (z $113\frac{1}{12}$ na $114\frac{1}{3}$). Objaw ten jest skutkiem dokonanej dopiero pożyczki austrjackiej. 28 b. m. zapis (subskrypcja) w Paryżu zamknięty został. Pożyczka wynosi 80 m. złr. czyli 200 m. fr., płatna jest w srebrze; stopa procentu 5%, kurs 69% (obligi po 200 złr. czyli 500 fr. za 345 fr.), a dla negocjujących $62\frac{1}{2}$. Tym więc sposobem rzeczywisty procent jest 8%. System umorzenia przyjęty nie jak zwykle z procentów składanych, ale wykupowy—przez spłatę jednakowej liczby obligów za każdem losowaniem. System ten zachęca małych kapitalistów większą szansą integralnej realizacji imiennej wartości. Jakkolwiek, rząd austrjacki pod względem finansowym ciężkie, jak widzimy, przyjął warunki, to jednak przy objawionej dążności do uregulowania waluty, pożyczka ta jest operacją ekonomicznie i finansowo trafną. Pożyczka, zwłaszcza metaliczna i skierowana ku naprawie waluty, tak samo oddziaływa w stosunkach zamiany międzynarodowej, jak wywóz płodów krajowych. Zdanie to dowodnie wypowiada znany angielski finansista p. Goschen w rozprawie: *The theory of the Foreign Exchanges.* Nie tylko nie dziwimy się podniesieniu kursu austrjackiego, ale i dalszy na tej drodze przewidujemy postęp. *(Merkury).*

* (Wypadek). W dniu onegdajszym, o godz. 10 wieczorem, Józef Kin, terminator stolarski z fabryki Zamojskiego na Solcu, powracając do domu ulicą Książęcą w stanie napiłym niosąc z sobą rozmaite narzędzia stolarskie, przypadkowym sposobem upadł i przebił sobie prawy bok poniżej żeber, dość niebezpiecznie.

---

* (Wybory szlacheckie w Moskwie) podług doniesienia korespondenta do gazety *Gołos*, rozpoczęły się d. 14 listopada v. s. o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana.

* (Poświęcenie prawosławnej cerkwi w Finlandji). Dzień 3 października pozostanie na zawsze pamiętnym dla prawosławnych mieszkańców Finlandji. Najprzewielebniejszy metropolita Izydor poświęcił w tym dniu nowozbudowaną przez kupca carskosielskiego Rusanowa cerkiew, pod wezwaniem św. Andrzeja apostoła, we wsi Pałkala, w gobernji wyborgskiej. W tej miejscowości, od wieków prawosławnej, oddawna uczuwała się potrzeba cerkwi prawosławnej. *(Siew. Pocz.)*

* (Kolej żelazna dynaburgsko-witebska). *Rig. Ztg.* donosi, że 7 listopada, w niedzielę, z rozporządzenia dyrekcji kolei żelaznej dynaburgsko-witebskiej, wyprawiony został dla próby pociąg z Dynaburga do Połocka ($150\frac{1}{2}$ wiorst), i pomimo mocnej zamieci, która pokryła szyny wielkim śniegiem, odbył drogę tam i napowrót bez przeszkody. (*Siew. Pocz.*)

* (Komunikacja Kronsztadu z morzem) jeszcze nie zupełnie ustała; 7-go listopada przybył do tego portu parostatek angielski, a 18-go odpłynął na morze jeden parostatek, a drugi przybył do portu. *(Birż. Wied.)*

* (Cholera). W Taganrogu, od 21 do 28 października, zachorowało na cholerę 266 osób, wyzdrowiało 133, umarło 59, pozostało chorych 74. (*Goł.*)

---

* (Uwolnieni z twierdz w Austrji). Z listu otrzymanego przez nas z Pragi dowiadujemy się, iż z pośród ziomków naszych na skutek amnestji uwolnionych z Ołomuńca i Josephsztadtu, niektórzy wypuszczeni z nakazem bezwłocznego opuszczenia granic monarchji, gdyż jako obcokrajowym wstęp do Galicji wzbroniony im został, znajdują się w nader przykrem położeniu materjalnem. Rząd austrjacki opatrzył ich biletem wolnej jazdy do granicy bawarskiej, a w dodatku dał po 5 złr. w. a. na koszta utrzymania; od granic więc już Bawarji ziomkowie nasi zostawieni są własnemu losowi, i to zwykle bez znajomości kraju i języka. (*Cz.*)

* (Język niemiecki). *Poznań, 1 grudnia. Dzien. Pozn.* donosi, że inspektorowie szkół katolickich w tutejszym obwodzie rejencyjnym, otrzymali rozkaz od królewskiej rejencji, ażeby urzędowe korespondencje z podwładnemi im nauczycielami odbywali w języku niemieckim. Jest to tylko przypomnienie dawniejszych rozporządzeń w tym względzie. (*Pos. Ztg.*)

* (Fałszerze pieniędzy). Dla uzupełnienia poprzednich naszych wiadomości dodajemy, że zamieszkały w Gorzyszkowie a uwięziony wraz z swoją żoną z powodu rozszerzania fałszywych rubli krawiec, nazywa się Freudenreich, i że aresztowany w Mozgowinie czeladnik ciesielski, nosi to samo nazwisko. Freudenreichowie otrzymali fałszywe ruble od przebywającego niedawno w Bydgoszczy polaka, który pozostawiwszy 5,000 rubli ratował się ucieczką, ale który jest narzeczonym zamieszkałej w Warszawie siostry Freudenreichów, która także została przyaresztowaną. Przytrzymany niedawno w Berlinie ajent towarzystwa fałszerzy pieniędzy, nazwiskiem Berger, przebywał także w Bydgoszczy i mieszkał w hotelu „Victoria;” odbyły się zatem i tu rewizje, ale bezskutecznie. *(Patr. Z.)*

Ameryka.

* (Armja i marynarka). Z Nowego-Jorku donoszą, że władze w Teksas otrzymały rozkaz wstrzymania się z udzielaniem żołnierzom urlopów. Zaprzeczają pogłosce o uzbrojeniach w marynarce unjonistowskiej. *(Nordd. A. Z.)*

* (Uzbrojenia w marynarce). Depesza z Waszyngtonu zaprzecza wszelkiej doniosłości, jaką przywiązywano do rozkazu sekretarza wydziału marynarki, ażeby pewna liczba okrętów stała w pogotowiu do wypłynięcia. Służba ministerstwa może w każdej chwili spowodować zwiększenia lub redukcje, co nie powinno jeszcze dawać powodu do budowania zamków na lodzie. (*La Fr.*)

* (Kwestja meksykańska). *New-York-Times*, uchodzący za pismo otrzymujące natchnienia od p. Sewarda, powiada, że „nigdy jeszcze sprawa republikanów meksykańskich nie była tak pozbawiona „nadziei, jak obecnie”.

Anglja.

* (Kwestja reformy). Mowa, którą hr. Russell odpowiedział deputacji meetingu brandfordzkiego, jest wszechstronnie roztrząsana przez dzienniki angielskie. *M. Star* powiada, że mowa ta została źle zrozumianą przez tych, którzy upatrują w niej odmówną odpowiedź. Hr. Russell, dodaje ten dziennik, przedstawi taki projekt reformy, iż stronnictwo liberalne będzie mogło go podtrzymać. *Daily-News* wynurza również przekonanie, że hr. Russell przedstawi projekt reformy. *M. Post*, pismo ministerjalne, sądzi przeciwnie, że hr. Russell odroczy reformę wyborczą przez zaproponowanie poprzedniego zbadania tej kwestji. Zdaniem tego dziennika, jak skoro reforma zostanie odroczoną, pp. Robert Lowe i Edward Horsman będą mogli wejść do gabinetu.

* (Lord Stanley). Powiadają, że hr. Russell zaproponował lordowi Stanley, ażeby wszedł do składu jego ministerstwa w charakterze sekretarza stanu lub lorda admiralicji. Postanowienie lorda Stanley w tym względzie nie jest jeszcze znane. (*La Fr.*)

* (Proces polityczny). *Dublin, 28 listopada.* Komisja specjalna odbyła dziś drugie posiedzenie. Adwokat Luby'ego żądał odroczenia, lecz sąd odmówił. Prokurator jeneralny miał mowę, która trwała cztery godziny. Z zeznań świadków okazuje się, że Luby był właścicielem dziennika *Irish People.* Inspektor policji zakomunikował papiery zabrane w biurze *Irish People*, dowodzące, że Luby pozostawał w stosunkach z Mahoney'em, przewódcą fenjenów amerykańskich, z którym uorganizował sprzysiężenie, mające na celu obalenie terazniejszego rządu i założenie rzeczypospolitej irlandzkiej. Inne dokumenta obejmują dowody, że Luby był przeznaczony do zastąpienia Stephensa w kierowaniu wydziałem wojennym powstania irlandzkiego.—Nie ma jeszcze żadnych wiadomości o Stephensie. Przedsiębrane są wielkie środki ostrożności dla obrony więzienia Richmond od ataku, który podług pogłosek ma być przeciw niemu wymierzony. — *Dublin, 29-go listopada.* Lord-namiestnik złożył z urzędu nadzorcę więzienia richmondzkiego. — Proces Luby'ego toczy się w dalszym ciągu. Wysłuchano ajentów policyjnych i innych świadków. Szpieg Nagle, słuchany jako świadek, zeznał, że posłany został przez Stephensa do Anglji dla widzenia się z Mahoney'em. Przesyłał on rządowi w ciągu 15-u miesięcy raporta o fenjeniach. Wielki sąd przysięgłych oświadczył, że są słuszne powody do ścigania Stephensa. Szydercze śmiechy ze strony publiczności powitały to oświadczenie. *(La Patr.)*

* (Powstanie na w. Jamaice). Podług wiadomości z Jamaiki z 10 go listopada, powstanie było już tam, jak się zdawało, całkiem przytłumione. Powieszono większą część przewódców, a w tej liczbie Pawła Bogle i brata jego Mojżesza. Rozstrzelano lub powieszono około 2,000 powstańców. Miano dowody, że przygotowywano ogólne na całej wyspie powstanie murzynów. Miało ono wybuchnąć na Boże Narodzenie. *(La Patr.)*

* (Małżeństwo ks. Krystjana). *Hamb. Corr.* donosi dziś z Londynu, że królowa angielska naznaczyła dla nowej pary małżeńskiej księcia Krystjana augustenburgskiego z księżniczką Heleną, utrzymanie roczne w ilości 12,000 funt. szt. i dodaje zarazem, że parlament uchwali jeszcze dodatek 6,000 funt. szt. *(Patr. Z.)*

Austrja.

* (Ban i kardynał Haulik). *Zagrzeb, 1-go grudnia.* Ban i kardynał Haulik odjechali dziś pociągiem rannym do Wiednia, dokąd telegrafem zostali wezwani. Na dworcu kolei zebrała się bardzo wielka liczba deputowanych sejmu i naczelników wojskowych. Za przybyciem bana i kardynała na dworzec, jak również przy ich odjeździe, rozlegały się głośne okrzyki powitania i pożegnania. *(Wien. Abp.)*

Azja.

* (Zadosyćuczynienie). Z Jokohamy donoszą pod dniem 30-m września, że pewien japończyk z niższej klasy (*rônine*), uznany za winnego morderstwa dokonanego na osobie pewnego chińczyka, który pozostawał w służbie u ajenta konsularnego francuzkiego, został skazany na śmierć i stracony. Władze japońskie rozwinęły wielką energję w tej sprawie, jakkolwiek zbrodnia była popełniona kilka lat temu. (*La Fr.*)

* (Ewakuacja twierdz). Otrzymano wiadomości z Chin o ewakuacji twierdz Taku zajmowanych od pięciu lat przez załogi wojsk europejskich. Francuzi trzymali załogi w twierdzach północnych, anglicy zaś w twierdzach południowych. Warownie te panują nad zatoką Peiho, zkąd przez zatokę Tiencin wiedzie droga ku Pekinowi. Warownie te po zawarciu traktatu w Tiencin, pozostały w rękach sprzymierzonych na tak długo, dopóki Chiny nie zapłacą kosztów wojennych. Kiedy zaś rząd pekiński uiścił się zupełnie z ciążących na nim długów, załogi, które były bardzo kosztowne, musiały zatem ustąpić bez żadnych trudności. (*Le Mon. Un.*)

Francja.

* (Konwenja telegraficzna). *Monitor* ogłasza dekret cesarski, zatwierdzający konwencję telegraficzną międzynarodową, zawartą w Paryżu 17-go maja r. b., pomiędzy Francją, Austrją, w. księztwem badeńskiem, Bawarją, Belglją, Danją, Grecją, Hiszpanją, Hamburgiem, Holandją, Portugalją, Prusami, Rosją, królestwem saskiem, Szwecją i Norwegją, Szwajcarją, Turcją, Wirtembergiem i Włochami. Konwencja ta ma wejść w wykonanie z dniem 1-ym stycznia 1866 r.

* (Kwestja meksykańska). Wypadki, jakie zaszły na wyspie Martynice, mają szczególne znaczenie pod tym względem, że dały po raz pierwszy publiczności sposobność do autentycznego przekonania się o posyłaniu znacznych wojsk do Meksyku. Przywiezieni na okręcie *Allier* zuawi, którzy zbuntowali się, stanowili oddział złożony z 1039 ludzi. Obok tego, jak donosi urządownie *Le Mon. de la Martinique*, spodziewano się tamże przybycia trzech innych okrętów, *Amasone*, *Meuse* i *Jura*, z wojskami przeznaczonemi również do Meksyku. Liczba wojsk, które wiózł każdy z tych parostatków, nie musiała być o wiele mniejszą od wojsk, które wiózł *Allier*. Okazuje się ztąd, że owa blizka chwila, w której rząd francuzki przyrzekł izbom odwołać swe wojska z Meksyku, jest jeszcze dość daleką. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna w Meksyku). Podług wiadomości nadeszłych z Meksyku do Londynu, juariści dowodzeni przez Rosaria, zostali pobici przez francuzów w Sonorze. (*La Patr.*)

* (Kwestja obłąkanych). Od niejakiego czasu, kwestja środków, jakie mają być przedsiębrane w wypadkach obłąkania, tak dla stwierdzenia go, jak i dla leczenia samej choroby, jest na porządku dziennym. Niektóre korespondencje dzienników zagranicznych donoszą, że złożono w senacie petycję obejmującą bardzo ostrą krytykę na system obecnego prawodawstwa francuzkiego w tym względzie. (*La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Oświadczenie królowej). *Madryt, 29 listopada.* Według wiarogodnych wiadomości, królowa miała oświadczyć, że obecne ministerstwo posiada w zupełności jej zaufanie. (*Nord.*)

Holandja.

* (Rogeard), który bawił dotąd w Luksemburgu, został ztamtąd wydalony na skutek przełożeń rządu francuzkiego. Powiadają, że uda się on do Anglji. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Pożyczka austrjacka). Jeżeli będąc zmuszeni bronić się przeciw kłamliwym insynuacjom dziennika *Mém. dipl.*, podług ktorego gabinet pruski stawiał w Berlinie przeszkody podpisywaniu się na pożyczkę austrjacką, nie przytoczyliśmy ostrych sądów berlińskich pism giełdowych i handlowych o tej operacji finansowej, uczyniliśmy to jedynie ze względu na rząd austrjacki, ażeby nie czyniono nam pośrednio zarzutu, iż mięszamy się do tej sprawy. Lecz dla przedstawienia w należytym świetle całej śmieszności organu księcia Metternicha, przytaczamy z liczby zdań pism austrjackich o pożyczce jedynie zdanie *N. Fr. Presse*, która powiada: „że głównie „wielkie domy bankierskie wiedeńskie, które nie opuściły dotąd żadnej subskrypcji, nie biorą obecnie „prawie żadnego udziału w operacji, a nawet okazują dla niej pewnego rodzaju usposobienie nieprzyjazne." Krótki ten ustęp jest dostateczny dla należytego wyświetlenia zamiaru, jaki właściwie miał *Mem. dipl.* Albo też może dziennik ten zajdzie tak daleko, iż będzie twierdził, że rząd pruski użył także przemocy względem kapitalistów austrjackich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Położenie księztw). *Berlin, 1 grudnia. B. Bör. Z.* donosi, że fm. Gablenz wysłał swojego pomocnika p. Hoffmann z dokładnie opracowanym opisem położenia Holsztynji do Wiednia. *Corr. Zeidl.* powiada, że przesilenie wywołane kwestją szlezwig-holsztyńską przypisywać potrzeba bezczynności gabinetów. To zaś z mocarstw, które z nowemi wystąpi czynami, weźmie bezwątpienia górę nad tendencją nowego zwrotu rzeczy. (*Schl. Z.*)

* (Kwestja księztw). *Hamb. Corr.* donosi o nowym projekcie powziętym w celu rozwiązania kwestji szlezwig-holsztyńskiej. Z powodu urodzenia przez księżniczkę Marję Annę nowego księcia, dyplomacja pruska zajmuje się obecnie daleko więcej niż przedtem urządzeniem hohenzolerskiej secundogenitury w księztwach pod księciem Fryderykiem Karolem. (*Patr. Z.*)

* (Fortyfikacje.—Koszta wojenne). Roboty około fortyfiacij pruskich na w. Alsen i Sundewitt, jak donosi *Weser. Z.*, postąpiły stosunkowo bardzo daleko. Nad zatoką alseńską od strony wyspy (w około miasta Sonderburga) usypano już 5 szańców, a na brzegu Sundewitt ukończone zostaną wkrótce wielkie trzy szańce; naoczni świadkowie mówią, że dawniejsze duńskie okopy pod Düppel co do wielkości i trwałości budowy nie mogą się równać wcale z obecnemi pruskiemi fortyfikacjami.—Koszta wojenne ciążące na księztwach z powodu wojny z Danją wynoszą 28 miljonów. (*Patr. Z.*)

* (Ks. Krystjan augustenburgski). Jak donoszą, miał ks. Krystjan augustenburgski podać się o uwolnienie z wojska pruskiego na skutek korespondencji, która miała miejsce pomiędzy jego bratem a gubernatorem Manteuffel. (*Patr. Z.*)

Włochy.

* (Układy pocztowe). Zdaje się, że rząd papiezki odrzucił propozycję układów pocztowych z Włochami. (*Italie.)*

* (Bandyci). *Rzym, 28-go listopada.* Oddział żandarmów, dowodzony przez dwóch brygadjerów, ujął wczoraj, w okolicy Ripi, w prowincji Frosinone, przewódcę bandytów, nazwiskiem Comlia di Valledorma, rodem z prowincij neapolitańskich. Taż sama kolumna ujęła w Terracine głośnego bandytę Moarea, który zbiegł z więzienia w Civita-Vecchia. (*La Patr.*)

* (Prezydencja w izbie deputowanych). *Opinione* zapewnia, że rząd wybrał nareszcie p. Tecchio, swego kandydata, na prezesa izby deputowanych. P. Tecchio przyjął propozycję, zrobioną mu prawdopodobnie ze względu na jego charakter wenecjanina i na zręczność, jakiej dał dowód kierując podczas ostatniej sesji rozprawami.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Mińsk. W dniu 31 października (12 listopada) we wsi Międzylesiu, burza zdruzgotała oborę, ciężar której zgniótł 6 sztuk bydła, a 7 sztuk ranił.

Włocławek. Ksawery Jabczyński, strzelec lasów rządowych, w dniu 6 (18) listopada, rozmyślnie zabił wystrzałem z fuzji 17-to letniego włościanina Daniela Milke.

Grójec. W dniu 2 (14) listopada, we wsi Radziejowicach, znaleziono na drodze wiodącej ku kościołowi, Marjannę Antosiak, żonę stróża kościelnego, która skutkiem odniesionych ciężkich ran kamieniem w głowę, życie zakończyła.

Rawa. Na stacji drogi żelaznej w Skierniewicach, pociąg osobowy, wyprawiony z Warszawy do Granicy w dniu 5 (17) listopada, przypadkowo zdruzgotał robotnika Piotra Karwata.

Siedlce. We wsi Zawadach, w dniu 11 (23) listopada, Ludwik Trofiniak, 13-to letni chłopiec, potknąwszy się, wpadł pod wał młockarni i na miejscu żyć przestał.

Hrubieszów. W dniu 8 (20) listopada w skutek nieostrożności z ogniem, spalił się dom mieszczanina Balickiego.

Lublin. W dniu 4 (16) listopada w gmachu byłej szkoły realnej, w którym obecnie mieścił się arsenał trzech kompanij 5-go bataljonu strzelców, z niewiadomej przyczyny zawalił się pułap, skutkiem czego 6-u żołnierzy przez przygniecenie życie utraciło, a 7-u zaś zostało lekko ranionych.—W dniu 6 (18) listopada we wsi Leśniczówce spaliła się stodoła z zabudowaniami i narzędziami gospodarczemi, kadzią, zbożem, oszacowanemi na rs. 4,000.

Szczebrzeszyn. W dniu 4 (16) listopada, z niewiadomej przyczyny, spalilo się 6 domów oszacowanych na rs. 3,540.

Opatów. W dniu 6 (18) listopada, Alojzy Lauerman, robotnik przy fabryce cukru w Częstochowie, przypadkowo pochwycony w tryby machiny parowej, życie zakończył.

Iłża. W dniu 13 (25) października, pies wściekły pokąsał we wsi Rzeczniowie, pięcio letnie dziecko włościanina Antoniego Gontarczyka i kilka sztuk bydła.

Sandomierz. W dniu 2 (14) listopada we wsi Grabinie spalił się dom posterunkowy straży granicznej, wraz z niektóremi efektami skarbowemi.

Lipno. Włościanin wsi Przystań, Piotr Chrzanowski, w dniu 30 października (10 listopada), powracając ze wsi Działynia, spadł z wozu i nagle życie zakończył.

Augustów. Andrzej Zarzecki włościanin ze wsi Konopki, w dniu 1 (13) listopada, zabił brzemienną żonę swoją, przez uderzenie w brzuch nogą.

Lwów, 30 listopada 1865 r.

Sprawozdanie z ostatnich dwóch posiedzeń sejmu. — Moratorjum.—Uzasadnienie wniosku rządowego do prawa o ordynacji gminnej i powiatowej.—Drobne spostrzeżenia w sejmie po za sejmem.

Sypią się jak grad wnioski na posiedzeniach sejmowych. Rząd, wydział krajowy i pojedynczy sejmu członkowie, spółubiegają się o lepsze pod względem składania wniosków u laski marszałkowskiej. Gdy do zbadania każdego wniosku potrzeba, po większej części, nowe ad hoc wybierać z grona sejmujących wydziały, zabraknie wkrótce, jeżeli sejmujący w robocie stawiania projektów nieco nie sfolgują,—i członków do nowych wydziałów i czasu do zbadania projektów. Życzyćby należało, by szanowni członkowie sejmu, trzymając się zasady *paulatim summa petuntur*, przystąpili do obrad nad projektem rządowym do ordynacji gminnej.

Na wczorajszem posiedzeniu przedłożono, między innemi, wniosek *przymusowej* budynków włościańskich asekuracji w towarzystwie krajowem i wniosek nieja-

sno sformułowany w sprawie wekslowej między włościanami a lichwą. Pierwszy wniosek, w państwie i w kraju, gdzie wolna konkurencja uznaną i zabezpieczoną została, upaść musi, gdyż w Galicji obok towarzystwa ogniowego krajowego, operują znacznemi kapitałami także towarzystwa zakrajowe od ognia zabezpieczające. Przymus zabezpieczenia w towarzystwie krajowem, byłby po prostu przywilejem dla tegoż towarzystwa, wręcz przeciwnym zasadzie wolnego współubiegania się, a jako taki, na przypadek, gdyby go sejm uchwalił, sankcji cesarskiej by nie otrzymał. Na takie wnioski szkoda papieru i czasu.

Co do drugiego wniosku, podpisanego przez posłów Galicji zachodniej, a po większej części przez włościan mazurów, żąda on rozpoznania kwestji wekslowej między włościanami i ułożenia odpowiedniego projektu do prawa, dla położenia tamy dalszym następstwom. Układanie i uchwalanie projektów do tego rodzaju ustawy, przechodzi zakres kompetencji sejmu galicyjskiego. Wniosek ten układali widocznie ludzie, którzy nie celują tak zwaną jurisprudencją.

Z umotywowania jednak tego wniosku, który trafnie maluje położenie naszych włościan i nie włościan, i może posłużyć jako pendant do przedstawienia rządowego—w sprawie głodu,—wynika, że autorom chodzi o tak zwane moratorjum (*literae quinquennales, indult*); prośba o moratorjum dla Galicji, poparta gruntownie, mogłaby w Wiedniu odnieść skutek. Obawa podkopania kredytu jest już dla tego płonną, że go w Galicji dla powszechnego niedostatku wcale nie ma. Gdzie krajowi zagraża powszechna ruina, tam prawo kapitału wyzyskującego pracę, bez najmniejszej dla ogółu korzyści, musi być cierpliwe, czy to w moc moratorjum, którego ustawodawstwo austrjackie nie wyklucza—czy też i bez moratorjum....

Na dzisiejszem posiedzeniu, motywował komisarz rządowy, radca nadworny p. Possinger wnioski rządowe do ordynacji gminnej i powiatowej. Rząd co do obszarów dworskich, uwzględnia w swoim wniosku stan *faktyczny* i *historyczny*. W ustawie o reprezentacji powiatowej, uwzględnia rząd obok opodatkowania także i inne interesa, gdyż samo opodatkowanie nie może posłużyć za zasadę praktyczną. W sprawozdaniu z toku rozpraw nad tym najważniejszym projektem, będę miał sposobność zrobić porównanie między projektowaną reprezentacją powiatową u nas—a radami powiatowemi w królestwie, aby otworzyć oczy bezmyślnym krzykaczom...

Zamykam dzisiejszy list listy drobnemi spostrzeżeniami w sali posiedzeń i— po za sejmem o których wiedzieć nie zawadzi. Często gęsto takie spostrzeżenia są najpewniejszemi drogoskazami.

Znany wam jest pewnie antagonizm między hr. Gołuchowskim a frakcją ruską; śledziłem też ciekawie najdrobniejsze objawy zetknięcia się hrabiego w sali posiedzeń z rusinami i z niemałem z dziwieniem spostrzegłem, że najgłówniejszym swoim przeciwnikom wczorajszym, podał dziś— rękę. Niechże rusinów ku niemu zaczyna słabnąć. W bitwie która dzisiaj rozpoczęła się między polakami a rusinami w rozprawach nad prowizorycznie przyjętym regulaminem, a o czem jutro obszernie— nie brał hr. Gołuchowski żadnego udziału...

Więcej ważną niż ciekawą jest ochota naszych posłów włościańskich pisania listów do swoich gromad z radami, aby z uwagi, że sam rząd uznał ich smutne położenie z powodu nieurodzaju, zaprzestały płacić podatków. Te i tym podobne rady wyszłe od ich reprezentantów w gronie sejmujących, mogą sprowadzić starcia między włościanami a władzą, starcia wielkiej doniosłości, których następstw obliczyć trudno. .

Jak inteligencja ruska wzięła w opiekę dla decorum włościan rusinów— podobnież i zamożniejsza inteligencja polska, zajęła się włościanami-posłami z galicji zachodniej. Kocioł garkowi... Rusini narzekają że panowie posłowie szlachty czyli większych posiadłości ujmują, sobie posłów włościan-mazurów, dając im bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z tem wszystkiem obawy i nadzieje są płonne. Reprezentanci mniejszych posiadłości mianowicie z Galicji zachodniej, to ogromne filuty. Współubiegający się o ich głosy, przekonają się może w krótce o tem gdy jaki nowy pan poseł Czechura, zażąda głosu i w gołębiej prostocie zapyta „kiedy już raz propinacjom koniec będzie?"

♁

Paryż, 28 listopada.

Manifest sekcji przedstawiającej.— Treść jego.—Drobne koterje i szlachecczyzna. — Protestacja Langiewicza w *Nord*.

Emigracja nie może wyrzekać na niespodziankę jaką ją dziś spotyka. Krzyki jej, gdybyśmy byli wiedzieli, przeczuli, lub domyślili się to by do tego nieprzyszło, są fałszem, gdyż zanim Mierosławski ujawnił swą robotę, *Dziennik* od kilku tygodni kilkakrotnie o niej wspomniał. Lecz co znaczą przestrogi *Dziennika?* mówią jedni. Choć prawdę mówi, to czyż polak! patrjota winien słuchać urągającej się prawdy wroga? Tego nam jeszcze brakowało! wołają drudzy. A tymczasem, gdyby emigracja korzystała z pouczających przestróg *Dziennika* tak jak kraj z nich korzysta, to by niebyła wystawiona ani na odpowiedzialność solidarną za tyle haniebnych czynów, w jej łonie spełnianych, ani wstydziłby się musiała za skandalizm exploatowania cudzoziemców i swoich przez fałszywe mandata świętokradzkich ludzi, przez loterję bez losowania, przez handlowanie fałszywemi biletami, kontrabandę i t. d. Tak, gdyby z przestróg naszych korzystano, to emigracja niebyła by wystawiona na boleśne wrażenie, jakiego dziś doznaje, na wiadomość dyktatury Mierosławskiego, który zamierzając opanować wszystkie stowarzyszenia, wszystkim wojnę wypowiedział.

Manifest przez niego ułożony a przez Ludwika Oborskiego (ex prezes paryzkiego komitetu wojny, który z Batignolles wysyłał ochotników do Polski, za tyle od głowy), i M. J. Wereckiego podpisany, leży przed nami.

Manifest ten odzywający się niby w imieniu *sekcji przedstawiającej*, podajemy w streszczeniu. Nim jednak przystąpim do streszczenia, musimy wam powiedzić co znaczy *sekcja przedstawiająca*.

Towarzystwo demokratyczne, składa się podług ustawy wyjętej z „Emigracji Polskiej od 1831 do 1843" z ogółu rządzącego się głosowaniem powszechnym, podzielonego na sekcje, które od 5 aż do nieograniczonej liczby członków sięgać mogą, miasta bowiem największe jak Londyn, Paryż lub Lyon, niemogą mieć więcej nad jedną sekcję; sekcje te, zbierają przez swego kasjera podatek od każdego z członków w stosunku 75 cen. od 30 franków dochodu miesięcznego a 25 fr. od 200 fr., który to podatek, jako też składki dobrowolne. wpływy z pism, oraz wnioski. postrzeżenia, wyroki sądowe, (każda sekcja stanowi sąd bratni pierwszej instancji), oraz wiadomości z kraju, sekcje winny przesyłać centralizacji, składającej się z 5 członków, którzy pełniąc władzę wykonawczą, stanowią sąd w drugiej instancji, rozporządzają funduszami ($^{1}/_{4}$ tylko część może być obracaną na wsparcie sekcji), kierują propagandą piśmienną, wysyłają tak zwanych apostołów do kraju (emisarjuszów) do pracowania nad ludem, do tworzenia komitetów, zbierania składek i znoszenia się z centralizacją zagraniczną.

Sąd w trzeciej instancji, prawo kasowania centralizacji, powoływania ogółu do nowego głosowania, oraz prawo rządu absolutnego, w czasie interim, czyli zawieszenia władzy wykonawczej, należy do *sekcji przedstawiającej*, która także wychodzi z wotowania ogółu.

Władza więc najwyższa, leży *w sekcji przedstawiającej* w imieniu której wydany został manifest. Że zaś głosowania niebyło, prezes sekcji, *homme de paille* Mierosławskiego, aby niebyć oskarżonym o uzurpację, odwołuje się do wyborów z 1861 roku, które 500set głosami powołały go do tej godności.

Chorągwią stowarzyszenia jest demokracja. Manifest, czując trudność założenia swego, wyznaje że „Sybilińskie przykazanie demokratycznej propagandy: wymiar sprawiedliwości ludowi i uwłaszczenie włościan, wprowadzone zostały w życie. Niestety, egoizm i opór szlacheczczyzny niepotrafił tego przykazania wykonać tak, ażeby z ludem się pojednać i ojczyznę zbawić."— Po tem szczerem wyznaniu, nietracąc odwagi manifest dodaje... „Pozostały tylko wspomnienia przeszłych krzywd (mowa tu o krzywdach wiekowych wyrządzonych ludowi przez szlachtę). Te zatrzeć będzie zadaniem demokracji"...

„Pierwszem obowiązkiem naszego dziś odnowionego związku demokratycznego, będzie, dostarczyć apostołów braterstwa!!"

Egoistyczna więc i uparta szlachecczyzna, niech się ma na baczności; Mierosławskiego bowiem do niej urazy, równają się, mściwemu gniewowi Chmielnickiego; ludzie w jego oczach są niczem, jak to widzieliśmy nie tylko w całej jego karjerze, lecz i w odczytach, w których usprawiedliwia ks. d'Alby za wymordowanie 500,000 niderlandczyków.

W dalszym ciągu, manifest oświadcza, że opierając się wewnątrz na ludzie, a zewnątrz na rewolucji, kształcić będzie emisarjuszów i wojskowych, starając się położyć koniec wszystkim drobnym koterjom, które podziemnie nurtują dzisiejszą bezbarwność emigracyjną i przerwie wszystkie na własną rękę prowadzone roboty demagogów, które nie poparte przez ogół patrjotyczny, mogły by wywołać *niewczesne spiski* (a cóż myśli robić lepszego towarzystwo demokratyczne?—Czyżby więc Mierosławski, przestał już być demagogiem pracującym na własną rękę?—) *i ruchy w kraju, i sprowadzić nań nieprzynoszące żadnych korzyści prześladowania i nieszczęścia.*

Towarzystwo więc *demokratyczne*, a raczej Mierosławski, grozi na raz *szlachecczyznie*, i naczelnikom emigrantów, których nazywa demagogami pracującymi na własną rękę.

Szlachecczyzna, bez charakteru, bez odwagi cywilnej i decyzji, powinna teraz zrozumieć swą przyszłość i postawić się tak, by jej rewolucjoniści zagraniczni niemogli dosięgnąć nieubłaganą zemstą, za jej wiekowe grzechy; co zaś do intrygantów, sprowadzających spiskami nieszczęścia na kraj, ci ocuceni z uśpienia podniosą głowy, i nieomieszkają podnieść głowy, przeciwko wypoliczkowanemu dyktatorowi; lecz czy swą sprawę wygrają, o tem wątpimy, gdyż nieubłagany, a wypoliczkowany dyktator, obiecuje zniszczyć *drobne koterje*, denuncjacją kradzieży i nadużyć popełnionych w czasie powstania.

Przejdźmy teraz do drugiego dyktatora, Marjana Langiewicza.

Czemu *Nord*, drukując jego protestację, że od 1862 roku niebył w Paryżu, niezamieścił przedruku z *Opinion Nationale* i *Siècl'a*, z miesiąca października b. r., który opisuje owację, z jaką go przyjął ks. Sapieha, na kolei żelaznej, w przejeździe jego do Londynu?

?.

Neapol, 23 listopada.

Mowa króla i kwestja finansowa. — Uznanie przez Bawarję.—Cholera.

Cały naród jak najlepiej przyjął mowę tronową przy otwarciu posiedzeń parlamentu. Radykalni i umiarkowani, opozycja i większość, wszyscy się cieszą z programu w duchu własnych ich dążeń. To jest grunt rzeczy; pozostaje tylko porozumieć się co do formy. Od czasu Cavoura, programy różnych gabinetów, jakie po sobie następowały, zawsze mniej więcej były pochwalane przez wszystkie stronnictwa, ale kiedy przyszło do wprowadzenia ich w praktykę, kiedy trzeba było wyszukać środki dla ich urzeczywistnienia, zaraz ukazywały się najwybitniejsze różnice, zaczynały się skargi i rekryminacje, które doprowadziły do przewidzianych zresztą rezultatów ostatnich wyborów.

Teraz wszyscy są zadowoleni; każdy z mowy tronowej wybiera ustęp, będący wyrażeniem jego sposobu zapatrywania się, jego przekonań; trzeba poczekać cokolwiek na rozprawy, a pokaże się co wyniknie z tej zgodności pochwał. Ubolewam nad tem co mam powiedzieć, lecz jestto prawdą zbyt znaną aby ją ukrywać, że rozdwojenie stronnictw nie jest wynikiem różności zdań co do prawdziwych interesów kraju, lecz po prostu następstwem antypatji osobistych. Nie jest to w końcu tak źle jakby można sądzić, ponieważ gdybyśmy mieli nawet gabinet Brofferio lub Crispi, to i ten niezawodnie trzymałby się polityki wprowadzonej przez hr. Cavoura, jedynej możliwej we Włoszech. Wyłączność umiarkowanych, ich obawy przesadzone, aby u steru rządu nie stanęli ludzie których oceniają zbyt namiętnie, przeprowadziły granicę pomiędzy dwoma stronnictwami, które to granice może znieść tylko czas i załatwienie bieżących trudności.

Wracając do mowy tronowej, należy wspomnieć, iż zwrócono uwagę, że król nazwał nazwał Florencję, „szlachetnem siedliskiem świetnej pamięci," a nie stolicą państwa. Może to było domyślne, ale w obecnym czasie podobne przemilczenie, może dać powód do licznych komentarzy. W każdym razie, ta ogledność króla, zadała fałsz mniemanym radom i listom Napoleona III, z taką przyjemnością zapowiadanym przez niektóre dzienniki.

Najlepsze wrażenie sprawił także ogólny ton mowy tronowej, w której pragnienia Włoch są stwierdzone w tak szczery i uroczysty sposób. „Zupełne odbudowanie naszej autonomji," „oddzielenie kościoła od państwa," i „zniesienie korporacji religijnych,"—wszystkie te wyrażenia znamionują program wolności i postępu. Pełna godności i wzniosłości mowa, odwołuje się do tego co jest najszlachetniejszem w ludzie: do wiary w jedność, do zamiłowania sprawiedliwości i wolności, do cnoty poświęcenia. Nie można się zatem dziwić, że zjednała sobie takie oklaski reprezentantów kraju i całego narodu; jest ona uświęceniem uchwały ludowej i nowego prawa włoskiego. Król zakończył szlachetną odpowiedzią na niedorzeczne pogłoski, które obiegały Europę, mianowicie o jego abdykacji. Wiktor Emanuel pozostaje na czele ruchu narodowego, jakkolwiek to może się komu niepodobać.

Chociaż jednak wszyscy są zadowolnieni z tego programu, będącego programem obecnego gabinetu, wątpić można czy p. Sella potrafi się utrzymać wobec strasznych napaści, jakie mu gotują z powodu żądania, które ma uczynić izbie co do upoważnienia go do tymczasowego ściągania podatków.

Wszyscy wiedzą o smutnym stanie skarbu publicznego; wszyscy czują potrzebę wyjścia z tak niebezpiecznego położenia, ale mało kto zgadza się na środki

proponowane przez gabinet. Obok tego niezręcznie dał do zrozumienia w ostatniej swej mowie, iż myśli zaproponować zmniejszenie armji, udając iż nie wie, jaką zjednali sobie niepopularność mężowie stanu, popierający ten projekt, tak przeciwny życzeniom Włochów. Ale jak zapełnić deficyt? To jest węzeł kwestji. Nie chcą nowych podatków, nie chcą zmniejszenia armji, i myślą tylko za pomocą oszczędności wydobyć się z kłopotów. Wołają ze wszech stron: zmniejszcie wydatki na reprezentację, uprościcie maszynę administracyjną, oddalcie tylu urzędników zjadających budżet, znieście wszystkie te inspekcje, komisje i t. d., które zamiast skutecznego nadzorowania służby publicznej, stanowią tylko synekury dla urzędników i tamują regularny bieg spraw. Wszelako nikt nie pamięta, że rząd musi płacić gotowemi pieniędzmi tę niezliczoną armję spadłych z etatu urzędników, nieprzynoszących żadnego pożytku państwu. Do liczby tej należy prawie cała armja z Gaety, której większość, jako składająca się z bawarów i szwajcarów, nie mogła być przyjęta do służby; dalej, mnóstwo urzędników dawnych gabinetów drobnych państw wcielonych i wielka liczba urzędników wyniesionych przez rewolucję, a usuniętych z powodu niezdolności lub innych przyczyn. Jakże uczciwy rząd mógłby, tak jak tego chcą, w jednym dniu uwolnić się od tego ciężaru dla finansów, nie myśląc o nędzy w jaką wtrąci taką masę rodzin? I jeszcze radzą mu zmni jszyć liczbę urzędników, jakby oddalając ich nie był obowiązany płacić im pensji! W każdym razie można być pewnym, że izba nie udzieli nic gabinetowi, dopóki się nieprzekona o niemożliwości zaprowadzenia oszczędności, szczególniej w administracji ministerstwa wojny, gdzie ludzie biegli wykazali (na nieszczęście tylko na papierze), iż nie tykając administracji armji, ani nie posuwając się do niebezpiecznego rozbrojenia, można zaprowadzić oszczędność 60 miljonów fr. Wkrótce dowiemy się o ile to jest prawdziwem.

Ostatnia godzina wybiła dla nieszczęśliwych burbończyków; spotkało ich nowe, niespodziane rozczarowanie po uznaniu Włoch przez Hiszpanję; Bawarja, to państwo katolickie, gdzie panujący dom jest złączony tak ścisłemi związkami rodzinnemi z Burbonami, urzędownie oznajmiła swe postanowienie uznania Włoch. Cóż się więc stanie z budowaniem przez nich zamkami na lodzie, w oczekiwaniu strasznego dnia interwencji mocarstw katolickich?

Cholera się zmniejsza. Dobra to nowina. Od kilku dni bywa mniej o 20 do 30 wypadków dziennie; to już wiele dla mieszkańców od miesiąca żyjących w ciągłej śmiertelnej obawie. Bywa jeszcze do 60 ofiar dziennie, lecz cóż to znaczy w porównaniu z setkami zeszłego tygodnia. Spodziewajmy się, że w przyszłym liście, będę mógł wam donieść o zupełnem ustaniu tej strasznej plagi. *G. P.*

Kronika.

*(Oryginalne oszustwo.) Przed kilku miesiącami, pewna kupcowa z Polski kupiła w Wrocławiu, w jednym z tamecznych magazynów, okryć damskich za 800 talarów. Ponieważ właściciel magazynu znał kupcowę z poprzednich z nią interesów i wiedział że jest w dobrych interesach, przeto przyjął od niej, zamiast zapłaty, weksel z terminem trzymiesięcznym. Lecz weksel nie został wykupiony na termin, i pomimo wszelkich starań ze strony właściciela magazynu, nie powiodło mu się odzyskać pieniędzy. Nareszcie niedawno zgłosił się do jego magazynu jakiś kupiec polski, który począł wypytywać się o ceny rozmaitych towarów, lecz nic nie kupiwszy, zabierał się jak gdyby do wyjścia. Właściciel magazynu, zdziwiony tem, że pomimo umiarkowanych cen, kupiec nie chce nic kupić, zapytał go o przyczynę tego; kupiec odpowiedział, że w obec wysokich cen towarów, nie można na nich tyle zarobić co przy dyskontowaniu weksli. Na skutek tego oświadczenia, właściciel magazynu zaproponował mu, ażeby nabył od niego wyż wspomniony weksel; kupiec nie chciał go z początku nabyć, mówiąc, że niema żadnej wartości, lecz następie okazał chęć kupienia go za tanie pieniądze, oświadcając, że ryzykuje; właściciel magazynu, chcąc uratować choć część swych pieniędzy, odstąpił kupcowi weksel za 100 talarów. Lecz jakież było zdziwienie właściciela magazynu, gdy dowiedział się po wyjeździe już kupca z Wrocławia, że był to właśnie mąż kupcowej która wystawiła weksel.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do o Drezna godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 21 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 iweczorem i tamże nocuje.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major świty Jego Cesarskiej Mości *Grabbe* z Petersburga; jenerał-major *Wolkenstein* z Siedlec;—wyjechali: tajny radca *Płatonów*, minister-sekretarz stanu Królestwa Polskiego do Petersburga; tajny radca *Stender* do Berlina.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych założone*, w dniu 2 grudnia 1865 roku a mianowicie, pod adresem: August Jastrzembski w Mogilewie gubernjalnym, Michał Lekmerstoch w Chersonie, Franciszek Stankiewicz w Wierzchnicy Nagórnej przez Drochiczyn, Julja Knyszewa w Rydze, list bez adresu podklejony monklejem zwyciskiem liter J. D;—w dniu 3 grudnia r. b. Marcel Gajewski w Archangelsku, Domańska w Grodnie, Szmul Wermił w Moskwie, B. Załęska w Brozówku, Józef Radzimiński w Świniarach, Franciszek Krajczak w Nowej wsi, Antoni Frąckiewicz w Kamienny, Boudains w Białym-Stoku, Kuliński w Wołogdzie, Teodor Ciawłowski w Poreczu Smoleńskiej gubernji.

* W dniu 2 grudnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2; *Starozakonnych* męzkiej 6, żeńskiej 2, razem 14; zaślubieni, *Starozakonni*: Biro Dawid, z Garfinkel Chaną; Szotlander Judka muzyk., z Sztark Surą; Berenstejn Kiwa, z Percower Surą; zmarli *Chrześcjanie*: Raczyńska Marjanna lat 84 emer.; Rosse Fryderyk lat 55 czel. piekar.; Tusińska Marjanna lat 90; Krzywkowska Natalja lat 29; Wierzchowski Józef lat 57 stol.; Wyrwicki Łukasz lat 35 szewc; Bartz Marjanna lat 63 wyrobn.; Broma Piotr lat 30 roln.; Olejnicka Zofia lat 30; Łopatka Walenty lat 50 wyrobn.; Szat Rozalja lat 43; Dohm Józefa lat 59 służ.; Wolski Aleksander lat 3 syn wyrob.; Duktas Marjanna lat 2 cór. wyrobn.; Świderska Anna lat 2 cór. lakiern.; Kifer Katarzyna rok 1; Feferkorn Piotr mies. 7 syn wyrobn.; Rataj Anna mies. 6 cór. ślus; *Starozakonni*: Salberg Chaja rok 1 i pół cór. kram.; Gesundheit Lewek mies. 8; Wildman bezim. dzień 1; Bania bezim. godz. 1.

Kalendarz.

We wtorek, 5 grudnia.—śś. Piotra Chryzologa i Sabby op. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 4 min. 47.

We środę, 6 grudnia. — św. Mikołaja bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 3 min. 47.

Widowiska.

Warszawa, d. 22 listopada (4 grudnia).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Un ballo in Maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich, abonament N. 9. lit. A. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Operetki: **Dziesięć cór na wydaniu; Zaślubiny Joasi.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Esmeralda**, było osób 800. *Onegdaj*, dawano operę **Un ballo in Maschera**, przez artystów włoskich; było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. *Dziś*, **Morderca; Pierwej mama** (Panna Urbanowicz); **Piętro wyżej**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, dawano **Pan Geldhab; Młynarz i Kominiarz,** było osób 700. *Onegdaj* dawano **Sztuka i Handel,** było osób 650.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 21 listopada (3 grudnia)

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	753 9	753 1
Termometr Reaum.	+1.°6	+ 3.°2
Stan nieba.	poch.	poch.

Największe ciepło + 4°0 R Najmniejsze ciepło + 1.6 R.

Z rana d. 22 listopada (4 grudnia) + 2°4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	83	53⅜	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego . .	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. . . . . . . / ditto Serja II. . .	12	57	12	52
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	—	110	75
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu.	92	75	92	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750 . . .	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	70	50	70	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	78	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	65	112	35
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	112	50	112	35
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	172	50	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	7	66	7	64
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	91	95	91	65
Wiedeń . . .	150 Zł.W.A.	2 m.	106	80	—	—
Petersburg. . .	100 Ru. sr.	1 m.	99	33⅓	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa. . . .	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs. — k. 71⅑

„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 27

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k. —

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		72⅛
6ta „ „		86⅞
Obligacje Skarbowe 4%		68
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79¼
Weksle na Warszawę		79
„ Petersburg 3 tygodniowy . .		87⅛
„ „ 3 miesięczny . .		86
„ Londyn 3 „ . .		6 21⅝
„ Paryż 2 „ . .		80¾
„ Hamburg 2 „ . .		151⅜
„ Wiedeń 2 „ . .		93¼
Koleje Rosyjskie		79⅜
Nowa Pożyczka Premiowa		89¾
Żyto na targu		51
„ dostawę późniejszą		52
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		106 40
„ Hamburg		79 70
„ Paryż		42 50
Pożyczka Narodowa.		66
5% Metaliki		64 10
Akcje Banku Kredytowego		161
z Paryża.		
Renta 3%		68 70
Akcje Kredytu Ruchomego		876
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		87⅝
Targ zbożowy.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 7087)

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI

& & &

wiadomo czynimy iż:

Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej

w Imieniu NASZEM

wydał wyrok: następujący:

Obecni:

Dziedzicki Sędz. Pr.	Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej d. 18 (30) Września 1865 r.
Radwański Sędzia.	
Paretti Asesor.	
Mańszewski p. o. Podprokur. Król.	
(podp.) Dziedzicki.	
(—) Jaszowski.	

W sprawie przeciwko:

Aleksandrowi Nowoleckiemu, lat 40 mającemu, katolikowi, żonatemu, księgarzowi, ostatecznie pod Nr. 450 w Warszawie zamieszkałemu, a obecnie z pobytu niewiadomemu, o samowolne opuszczenie kraju obwinionemu, przez Patrona Jende z urzędu bronionemu, pod wyrok w pierwszej Instancji przychodzącemu.

Po jawnem wprowadzeniu sprawy, przedstawieniu jej stanu przez Referenta, odczytaniu obrony i wysłuchaniu wniosku Prokuratora Królewskiego, z którym zgodnie,

Sąd Kryminalny i t. d.

Zważywszy:

że Aleksander Nowolecki jak wykazuje protokół przez miejscową władzę policyjną sporządzony, w 1863 roku samowolnie kraj opuścił, a wzywany na zasadzie art. I. Ukazu Najwyższego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. przez władze Administracyjne nie zgłosił się w ciągu sześciu tygodni, co stanowi dowód nieobecności jego w kraju.

Zważywszy:

że wzywany następnie w myśl art. 5, 6 i 7 rzeczonego Ukazu przez Sąd Kryminalny miejscowy w terminie zakreślonym do powrotu, bądź usprawiedliwienia powodów swojej nieobecności, za ogłoszeniami w pismach właściwych zamieszczonemi z zastrzeżeniem o skutkach art 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożonych wrazie nieuległości i nieuczynienia zadość wezwaniu Rządu, nietylko dotąd nie powrócił, ale nawet żadnego usprawiedliwienia nie nadesłał; przeto w takim stanie sprawy z mocy przepisów prawa dopiero powołanych na grożącą karę wraz z jej skutkami skazać go należy.

Zważywszy:

że koszta sądowe w ślad § 615 O. K. P. umorzyć wypada.

Z tych powodów:

Sąd Kryminalny i t. d.

Aleksandra Nowoleckiego za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, z mocy art. 340, 341, 19, 24, 25, 30. 31, 32 K. K. G. i P., tudzież Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa daty 16 (28) Października 1856 r., na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku wrócił, skazuje. Koszta sądowe umarza. Mocą wyroku w I-ej Instancji wydanego.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1865 r.

(podp.) Dziedzicki.

(—) Jaszowski.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Dziedzicki.

(—) Jaszowski.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem poświadcza.

Podpisarz

Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej,

Rębalski.

„*Zastrzeżenie*. Skazanemu służy jeszcze 3ch miesięczny termin do usprawiedliwienia się, a tem samem i odwołania się do Sądu Najwyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność przez Sąd Najwyższej Instancji przyjęte być mogą."

Prezes, Woźnicki.

Podpisarz, Rębalski.

(N. D. 6999) *Magistrat miasta Warszawy*

Z powodu zwinięcia posad Sekwestratorskich przy Magistracie Miasta Warszawy, wzywa osoby interesowane, posiadające w swem ręku kwity interymalne P. Ignacego Koskowskiego b. Sekwestratora Magistratu na pobrane przez niego na zaspokojenie podatków i innych należności fundusze, albo też mające jakiekolwiek pretensje do pomienionego P. Koskowskiego z tytułu urzędowania Sekwestratora, iżby z temiż dowodami i pretensjami do Sekcii egzekucyjnej magistratu mianowicie do Naczelnika tejże Sekcji w ciągu miesięcy 3ch od daty umieszczenia w pismach publicznych obwieszczenia niniejszego zgłosiły się gdzie albo w zamian w miejsce prywatnych kwitów P. Koskowskiego otrzymują kwity Kasowe, albo w braku tych, pretensje ich dla zaspokojenia stron oblikwidowane będą i na dowód nastąpionego oblikwidowania, każdy kwit prywatny przez P. Koskowskiego wydany, przez Naczelnika wspomnionego i rachmistrza starszego Sekcji egzekucyjnej zawidymowanym zostanie.

Gdyby zaś ktokolwiek ze stron w braku kwitów kasowych, do oblikwidowania w powyższy sposób pretensji swej przyjętym niebył, lub doznawał jakichbądź utrudzeń w takim razie winien udać się do Radnego Naczelnika Wydziału Kas Magistratu, który wszelkie ułatwienie w tej mierze natychmiast zarządzi.

W końcu nadmienia się, że niezgłaszający się z pretensjami swemi w ciągu powyższego trzy miesięcznego czasu, żadnych pretensji z tego tytułu do Magistratu rościć nie będą mogli, których w takim razie dochodzenie z ich strony jedynie tylko prywatnie drogą prawa na P. Koskowskim nastąpić będzie mogło.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1865 r

p. o. Prezydenta,

z up. Radny Naczelnik Wydziału

Administracyjnego Slyżewski.

Naczelnik Kancelarji. Sosonko.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *7197*.) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, że toczy się postępowanie spadkowe: 1) po Emanuelu Taczanowskim, jako właścicielu dóbr Rudy i dóbr Olewina części A. B. C. oraz wspólwłaścicielu dóbr Jaworzna, wszystkich w Okręgu Wieluńskim położonych, tudzież jako właścicielu następujących kapitałów: *a*) sumy rs. 31,805 k. $26\frac{1}{4}$ na wzmiankowanych dobrach Rudzie pod Nr. 13*bb*, a na dobrach Olewinie A. B. C. pod Nr. 6*b*. w dziale IV. wykazu hypotecznego ubezpieczonej; *b*) sum rs. 600 i rs. 1,500 pod Nr. 1*a*, *b*, tegoż działu na rzeczonych dobrach Olewinie części lit. D. lokowanych, wreszcie *c*) sumy rs. 1,500 pod N. 18, ostrzeżenia względem sumy rs. 318 z procentami kosztami pod Nr. 20, sumy rs. 1,800 i rs. 30 pod Nr. 22 i 24, ostrzeżenia co do sumy rs. 450 z procentem i kosztami pod Nr. 23: sum rs. 1,470 pod Nr. 25 *a*, *c*, rs. 120 pod Nr. 25 *b*, i rs. 1,905 pod Nr. 27 na dobrach Lututowie z Okręgu Wieluńskiego w dziale czwartym wykazu zabezpieczonych; 2) po Melanji z Cieleckich Smoczyńskiej jako właścicielce sumy rs. 2,895 na dobrach Świątkowicach pod Nr. 28, oraz na dobrach Dobrosławiu obojgu z Okręgu Wieluńskiego pod Nr. 12 w dziale IV. wykazu zahypotekowanej, oraz że do regulacji obu tych spadków, oznaczony został termin na dzień 6 (18) Czerwca 1866 roku w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz, d. 16 (28) Listopada 1865 r.

Edward Milewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *7187*). *Sąd Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości:

a) Domu drewnianego narożnego przy ulicy Rynek i Uniejewskiej pod Nr. 8 wraz zabudowaniami przed tymże ogrodem i placem w m. Szadku.

b) czterech składów roli w polu długiem poczynających się od granic Dziadkowskich a kończących się przy granicach Tarnowskich między rolami Juljana Kosteckiego i Antoniego Woszczalskiego położonych.

c) łąki pięcio-zagonowej położonej między łąką Antoniego Łazuchy i kamelaryjną.

d) ogrodu w kapuśnikach lech dwadzieścia, szerokości równającej się długości, położonego między ogrodami kamelaryjnem i Tomasza Woszczalskiego, wdowy Jankowskiej i Fabjana Uziemło.

e) placu pustego po zniesionym domu i zabudowaniach pozostałego, oraz ogrodu przy tymże placu będącego pod Nr. 26 przy ulicy Warszawskiej po Szokalskich.

f) ogrodu trzy zagony na szerokość pomiędzy ogrodami Wojciecha Kobusiewicza i Gawińskich, placem kamelaryjnem na nowem m. od Pakowskiego, nabytego na teritorjum m. Szadku położonych.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym d. 2 (14) Marca 1866 rokn z rana.

Wzywa przeto tychże aby do takowej osobiście lub przez specjalnego pełnomocnika zgłosili się celem przedstawienia swych żądań i usprawiedliwienia takowych.

Nie zgłaszający się w terminie powyższym podpadną prekluzji z art. 154 i 160 pr. hyp. z r. 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji wydanej w skutek powyższej regulacji, nastąpi d. 3 (15) Marca t. r. z rana i od tegoż dnia odwołanie się od niej liczyć się będzie.

Szadek, d. 15 (27) Listopada 1865 r.

Podsędek, Rozwadowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7058*) *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, odbędzie się w Warszawie dnia 1 (13) Grudnia r. b i następnych o godzinie 12 z południa, w Koszarach Mirowskich publiczna sprzedaż 60 koni, pochodzących ze stada Rządowego w Janowie i zbywających od potrzeb tegoż zakładu.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1865 r.

z up. Dyrektora Głównego,

za Dyrektora Wydziału,

p. o. Dyrektora Kancelarji, Leontiew.

Naczelnik Sekcji Blumenfeld.

(N. D. *6926*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzię się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r., do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1040 sztuka od kop. dwóch i pół.
2. Halsztuków granatowych sztuk 2,080, sztuka od kop. sr. jedenastu i pół.
3. Rękawiczek zamszowych par 1040, para od kop. sr. siedmdziesiąt jedna i pół.
4. Kepi 1040 sztuk, sztuka od kop. sreb. ośmdziesięciu siedmiu i pół.
5. Galonu srebrnego kawaleryjskiego arszynów 525, arszyn od kop. sreb. czterdziestu ośmiu i pół.
6. Pętlic z galonu srebrnego kutego szerokości $\frac{1}{2}$ werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości $\frac{1}{4}$ werszka par 350, para od rubla srebrem jednego kopiejek sześćdziesiąt.
7. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości na dwa palce arszynów 6 werszków 8, arszyn od kop sr. sześćdziesięciu.
8. Galonu srebrnego kawaleryjskiego na palec szerok. arsz. 25 wersz. 8, arszyn od kopiejek czterdziestu pięciu.
9. Sznurka oranżowego arsz. 1613 wersz. 4, arszyn od kop. sr. dwunastu.
10. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $\frac{1}{2}$ werszka arsz. 133 wersz. 2, arszyn od kop. sreb. siedm i pół.
11. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ werszka arsz. 159 wersz. 12, arszyn od kop. sr. trzech i pół.
12. Basonu czyli taśmy białej szerokości $\frac{1}{2}$ werszka arsz. 117 wersz. 8, arszyn od kop. sr. siedmiu i pół.
13. Basonu czyli białej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ werszka arszynów 141, arszyn od kop. sreb. trzech i pół.
14. Taśmy żółtej kamelarowej na naszywki arsz. 487 wersz. 8, arszyn od kopiejek srebrem siedmiu i pół.
15. Haftek drucianych tuzinów $1850\frac{2}{3}$, tuzin od kop. sreb. dwóch i pół.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Galonu żółtego arszynów 42, arszyn od kopiejek sr. ośmdziesiąt jedna i pół.
2. Halsztuków sukiennych sztuk 493, sztuka od kop. sreb. dziesięciu.
3. Rękawic sukiennych szarych par 363, para od kop. sreb. trzydziestu dwóch i pół.
4. Rękawic sukiennych czarnych par 105, para od kop. sr. trzydziestu dwóch i pół.
5. Haftek drucianych tuzinów $155\frac{5}{6}$, tuzin od kop. sr. pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p o. Prezydenta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent, od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 325 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1865 r.

Z upow. p. o. Prezydenta,

Radny Naczelnik

Wydziału Administracyjnego, Sliżewski.

za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

(wypisać z ogłoszenia):

i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. 325 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N.

Pisałem dnia . . . miesiąca . . . . . roku.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *6924*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej, koszul wełnianych sztnk 1,040, sztuka od rubli srebrem dwóch.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone wadjum w ilości rsr. 208 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzór, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1865 r.

z upoważnienia,

p. o Prezydenta,

Radny Naczelnik

Wydziału Administracyjnego Śliżewski.

za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia, z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy w ciągu 1866 r. t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej, koszul wełnianych sztuk 1,040, sztuka po rubli srebrem dwa i odstępuję od ceny takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Wadjum w ilości rsr. 208 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 186 roku.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 7175) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 20 Października (11 Listopada) r. b. Nr. 3659 3/17272 podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 29 Listopada (1 Grudnia) o godzinie 2 z południa na targu za Żelazną Bramą przed Komisarzem Administracyjnym Cyr. 7 i 8 wydzierżawione będą przez licytację na czas do 1 Września r. p. 1866 jeszcze 52 miejsca w linjach przez Magistrat wytkniętych w wielkości mniejszej jak sążeń kwadratowy służyć mające na stragany dla przekupniów i kramarzy pod następującemi warunkami:

1. Że jednej osobie nie wolno będzie wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca na tymże targu.
2. Że licytacja głośna in plus rozpoczynać się będzie od ceny jednego rubla za każde miejsce.
3. Że plus licytant ma zaraz złożyć sumę przez siebie ofiarowaną na ręce Komisarza, gdyż wrazie przeciwnym, szkody i straty wyniknąć mogące z niezłożenia kwoty należnej na licytancie poszukiwane będą.
4. Że plus licytant przy złożeniu pieniędzy otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które wydzierżawił, który to znak jako dowód posiadania prawnego miejsca tego, ma ciągle mieć na straganie w miejscu widocznem.
5. Do miejsca zadzierżawionego plus licytant wprowadzony zostanie przez Właściwego Dozorcę Administracyjnego rewirowego a to z chwilą utrzymania się przy licytacji

od tej daty użytkować będzie do dnia 1 Września r. p. 1866.

6. Stragany na miejscach zalicytowanych mają być ruchome i w takowych nie wolno przemieszkiwać, a nadto na miejscach zadzierżawionych bruki mają być zachowane w całości.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1865 r.
Z upoważ. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik Wydziału Administracji
Sliżewski.

(N. D. *7176*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w d. 9 (21) Grudnia r. b o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę około 240 sażenów kwadratowych kamieni porfizowych w kostki obrobionych do urządzenia bruku w ulicy Krakowskie-Przedmieście potrzebnych od ceny po rs. 36 kop. 92, wyraźnie rubli trzydzieści sześć kopiejek dziewięćdziesiąt dwie za takiż sażen kwadratowy warunkami licytacyjnemi objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawę mogą służyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone vadjum w ilości rs. 886 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1865 r.
Z upoważ. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik wydziału Administracji,
Sliżewski.
Za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się: dostawy kamieni porfirowych w kostki obrobionych do urządzić się mającego bruku w ulicy Krakowskie-Przedmieście, potrzebnych około 240 sażenów kwadr. po rs. 36 kop 92 wyraźnie po rubli trzydzieści szeć kopiejek dziewięćdziesiąt dwie, i odstępuje od cen powyższych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rs. 886, i na koszta ogłoszenia rs. 10. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia mca 186 r.
(Podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. *6874*) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, że w biurze jego w d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r. odbędą się za pośrednictwem deklaracji opieczątowanych licytacje in minus na różne dostawy w r. 1866 dla Zakładu Machin na Solcu w Warszawie, a mianowicie:

I. O godzinie 11-ej w południe, na dostawę materjałów powróżniczych, wartości około rs 400, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 40 i na koszta licytacyjne rs. 2

II. O godzinie 11½ w południe, na dostawę materjałów drzewnych, wartości około rs. 2,000. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 200 i na koszta licytacyjne rs. 8.

III. O godzinie 12 południe, na dostawę furażu, wartości około rs 600, vadium do tej licytacji oznaczone rs. 60 i na koszta licytacyjne rs. 2.

IV. O godzinie 12½ w południe, na dostawę materjałów zagranicznych, wartości około rs. 7,500, vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rub. sr. 750, i na koszta licytacyjne rs 18.

V. O godzinie 1 w południe, na dostawę materjałów pomocniczych, wartości około rub. sr. 1,400. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 140 i na koszta licytacyjne rs. 6.

VI. O godzinie 1½ w południe, na dostawę materjałów garbarskich wartości około rs. 2,900. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rub. sreb. 290 i na koszta licytacyjne rs. 10.

VII. O godzinie 2-giej w południe, na dostawę materjałów mydlarskich i smarowych, wartości około rs. 1800. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs 180 i na koszta licytacyjne rs. 8, i

VIII. O godzinie 2½ w południe, na dostawę materjałów malarskich, wartości około rs. 500. Vadium do tej licytacji oznaczone w kwocie rs. 50 i na koszta licytacyjne rs. 3.

Warunki szczegółowe do tych licytacji, mogą być przejrzane w Wydziale Górnictwa, lub w fabryce machin na Solcu w Warszawie.

Każdy mający chęć podjęcia się którejkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązany złożyć oznaczone vadium i koszta licytacyjne, do Kasy Banku Polskiego, Składu Głównego Żelaza, lub fabryki Soleckiej, i podać deklarację Wydziałowi Górnictwa w oznaczonym terminie, na papierze stemplowym ceny kop 75 w następujących słowach:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 3 (15) Listopada r. b. Nr. 6171, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w roku 1866 dostawy (tu wyszczególnić j kich materjałów) dla Zakładu machin na Solcu w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (wymienić wysokość protentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych.

Kwity Kasy N. na złożone vadium rs. . . . . i na koszta licytacyjne rs. . . . dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie ulicę i numer domu, a jeżeli na prowincji, miasto lub wieś, Powiat, Gubernję i najbliższą stację pocztową).

Pisałem w N . . . dnia . . . miesiąca . . . . 1865 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem i mieć adres: do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę w r. 1866 materjałów N. N. do fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1865 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji. Kozarski.

(N. D. *7173*). *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana sprzedane zostaną przez publiczną in plus licytację, zajęte w drodze administracyjnej na rzecz zaległości skarbowych:

a) Para koni bułanych wałachów po lat pięć mających, wartości rs. 450.

b) Powóz faeton w dobrym stanie, wartości rs. 480 – i

c) Para szorów węgierskich kompletnych z uzdeczkami i lejcami, wartości rsr. 60.

Sprzedaż powyższa dopełnioną zostanie przez delegowanego urzędnika biura Powiatu w obecności urzędnika Zarządu Ober-Policmajstra tu w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą z obowiązkiem zapłaty przez plus licytanta całego szacunku gotowizną w Kasach Skarbowych przyjmowaną i zabrania własnym kosztem zakupionych przedmiotów bez roszczenia pretensji.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Popielawski.

(*N. D. 7062*). *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem, w Biórze Naczelnika Powiatu Lubelskiego, odbywać się będzie publiczna licytacja głośna in minus.

a) na dokończenie rozpoczętej reperacji kościoła w mieście Markuszowie, w Gubernji i Powiecie Lubelskim położonego, poczynając od sumy anszlagowej rsr. 1,577 kop. pół.

b) na dokończenie rozpoczętej reperacji parkanu, otaczającego cmentarz przytym kościele, jak również wykończenie nowo zbudowanej dzwonnicy, przy powyż rzeczonym kościele, poczynając od sumy anszlagowej rsr. 143 kop. 52.

Czyli w ogóle poczynając od suey anszlagowej, przez Budowniczego Powiatu sporządzonej. od sumy rsr 1,720 kop. 52 1/2.

Wyraźnie rubli srebrnych, tysiąc siedmset dwadzieścia kopiejek pięćdziesiąt dwie i pół.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzy, może się zgłosić każdodziennie do Biόra Powiatu, ze złożeniem wadjum 1/4 części sumy anszlagowej, wynoszącem rsr. 430.

Warunki licytacyjne, oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach biurowych, mogą być przejrzane w Biórze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Lublin dnia 2 (14) Listopada 1865 roku.
A. Wladik.

N. D. *7160*). *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na d. 3 (15) Grudnia r. b. na sprzedaż 4,937 sztuk olszyny na pniu pod miastem Piszczacem będącej dać mogącej drzewa sążni kwadr. 274 przez biegłych na sumę rs. 548 oszacowanej in plus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 548, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 7 (19) Stycz. 1863 N. 371/236 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia tego kupna zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 137. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane: i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 16 (28) Listopada r. b. podaję niniejszą deklaracją: iż obowiązuję się zakupić 4,937 sztuk olszyny pod miastem Piszczacem na pniu będącej przez biegłych na sumę rs. 548 oszacowanej za sumę rs. k. wyraźnie rubli srebrnych poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych objętych w warunkach licytacyjnych Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 137 załączam; które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. Miesiąca N. roku . . (podpisać imie i nazwisko).

Biała, d. 16 (28) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Białosuknia.

(*N. D. 7044*) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b. w Biórze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, od godziny 9 do 12 przed południem, odbędzie się licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę obarjerowania i obwałowania cmentarza grzebalnego, w mieście Hrubieszowie, od sumy anszlagowej rsr. 882 kop. 96 1/2 in minus, każdy zatem chęć mający podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu i miejscu wyżej oznaczonym stawić się i złożyć opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego, napisaną, przy dołączeniu wadjum w kwocie rsr. 88 kop. 30.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 4 (16) Listopada r. b. Nr. 18,539, podaje niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić roboty około obarjerowania i obwałowania cmentarza grzebalnego w mieście Hrubieszowie, wedle planu i anszlagu, przez Rząd Gubernialny Lubelski zatwierdzonego za sumę rsr. N. wyraźnie rubli srebrem N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Wadjum w kwocie rsr. 88 kop. 30, lub kwit kasy na złożenie w niej takowego dołączam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Hrubieszów d. 4 (16) Listopada 1865 r.
Naczelnik Trzciński.

(N. D. *7159*). *Magistrat Miasta Łowicza.*

Z powodu niedojścia do skutku w 3 m terminie licytacji, zatem na podstawie reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 11 (23) Listopada r. b. Nr 107618/21300, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Grudnia r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze Magistratu tutejszego w obecności W. Naczelnika Powiatu Łowickiego lub jego pomocnika odbywać się będzie in plus licytacja przez opięczętowane deklaracje na trzechletnie poczynając od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. wydzierżawienie dochodu z jarmarcznego i targowego. Licytacja rozpocznie się od sumy zniżonej rs. 1,297 kop. 50. Stawający do licytacji, dołączyć winien do deklaracji kwit którejkolwiek kasy skarbowej na złożone w niej vadium rsr. 129 kop. 65, który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócony będzie, otrzymującego zaś przybicie, zatrzymanym zostanie na pewność warunków licytacyjnych. Deklaracje pisane być mają na stempln ceny kop. 15, czytelnie bez poprawek podług załączonego wzoru i na pół godziny przed terminem składane, inaczej bowiem pisane lub po godzinie oznaczonej bez kwitu kasowego składane za nieważne uznane będą. O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu w godzinach służbowych z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Łowicz dnia 15 (27) Listopada 1865 r.
Prezydent, Herman.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu Miasta Łowicza z dnia 15 (27) Listopada r. b. Nr 8,333 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się wziąść w dzierżawę dochód jarmarcznego i targowego w Łowiczu na lata 1866/68 za opłatą roczną po rsr. (tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym a mnie dostatecznie znanym, kwit na złożone vadium dołączam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i roku N.
(Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *7158*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Ogłasza, iż w dniu 15 (27) Grudnia 1865 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Magistratu miasta Lublina głośna in minus licytacja na wydzierżawienie dostawy mąki świątecznej dla gminy staroz. miasta Lublina przedmieść Kalinowszczyzny i Piasków, oraz parafjom na święta Wielkanocne 1866 r. a to od sumy rs. 1 kop. 80 za ośmiogarncową ćwierć mąki, czyli funtów 35

Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko posiadający od dozoru bużnicznego lub władzy miejscowej, świadectwo z swej majętności, rzetelnego postępowania i moralnego prowadzenia się.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej dostawy zaopatrzony w vadium rsr. 200 w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechce, warunki zaś licytacyjne każdodziennie z wyłączeniem dni uroczystych są do przejrzenia w biurze Magistratu w godzinach służbowych.

Lublin dnia 11 (23) Listopada 1865 r.
Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *7199*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedoszlej do skutku w dniu 16 (28) Listopada r. b. licytacja in minus na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus niektórych artykułów przez ciąg czasu od d 1 Stycznia do końca r. 1866, a mianowicie kaszy jęczmiennej Skierniewickiej, kaszy greczanej grubej, octu, śledzi, mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i baraniego, okowity, świec łojowych rurkowych, świec stearynowych, sody, mydła twardego i szarego, szkła dla apteki, siana, owsa, węgli kamiennych. pobielania naczyń miedzianych i żelaznych, wprawiania szyb. czyszczenia kloak i konserwę dachów dachówką krytych; oznaczony został trzeci termin do takowej licytacji na dzień 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. godzinę 11 rano.

Obok tego w tym samym terminie odbędzie się licytacja in plus na sprzedaż 30 korcy żyta znajdującego się w Szpitalu za gotowe pieniądze więcej dającemu od ceny rs. 4 kop. 80 za korzec.

Inne wiadomości do powyższej licytacji udzielone zostaną w Kancelarji Szpitalnej codziennie, gdzie i warunki licytacyjne przejrzeć można.

Warszawa d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. Dr Lebrun.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Kucharski.

(N. D. *7171*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 16 (28) Grudnia b. r. o godzinie 5 po południu, w kancelarj szpitala Św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie przez odpieczętowane deklaracje, a potem głośna licytacja na sprzedaż 5,990 sztuk drzewa różnej grubości w lasach szpitalnych dóbr Mienia, o mil 6 od Warszawy, a od traktu bitego o ¾ mili odległych, pod linję kolei Żelaznej Terespolskiej, wyciętego.

Drzewo to oszacowane zostało na rs. 253 i od tej sumy licytacja rozpoczynać się będzie. Warunki każdego czasu w kancelarji Szpitala przejrzane być mogą

Warszawa. d. 17 (29) Listopada 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
Rrzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 7063). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 7 (19) Grudnia 1865 r. o godzinie 3 po południu, w Biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę w ciągu roku 1866, materjałów tartych, to jest tarcic, bali i gontów.

1. Do Zakładu Białogon.
2. Do wszystkich innych zakładów górniczych i kopalń Okręgu Wschodniego, oprócz Zakładu Białogon.

Składający deklaracje, które powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, dług wzoru niżej zamieszczonego i podane Naczelnikowi Okręgu, przed terminem licytacji, obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej, na złożone wadjum i koszta ogłoszeń.

do 1 licytacji, wadjum rsr. 223, koszta ogłoszeń rsr 12.

do 2 licytacji, wadjum rsr. 110, koszta ogłoszeń rsr. 9.

Wadjum może być składane gotowizną albo w papierach publicznych procentowych, przez rząd na kaucje przyjmowanych, zaś koszta ogłoszeń, tylko gotowizną.

Deklaracje, do których niezostaną dołączone dowody kasowe, na złożone wadjum i koszta ogłoszeń, albo też w miejsce tych dowodów, dołączone będą pieniądze w naturze za niemające żadnego znaczenia, uważane będą.

Warunki tych licytacji jako i ceny na precjum ustanowione, w godzinach biurowych przeglądane być mogą: w Wydziale Górnictwa w Warszawie i Biura Zarządu Górniczego w Kielcach.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakła-

dów Górniczych Okręgu Wschodniego, z dnia 8 (20) Listopada 1865 r. Nr. 9,123, podaje niniejszą deklarację, że podejmuje się dostawy do (wymienić której dostawy) materjałów tartych z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonych w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone wadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N pisałem w N dnia mca roku

(podpisać imie i nazwisko)

Adres „Deklaracja na dostawę materjałów tartych do Zakładów N."

Deklaracje niemogą być skrobane, ani poprawiane pod nieważnością, a powinny być zapieczętowane lakiem.

Kielce dnia 8 (20) Listopada 1865 roku.

Łęcki.

(N. D. *7183*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości, że w d 7 (19) Grudnia r. b. od godziny 10 rano odbywać się będzie przedemną w mieście Częstochowie głośna in plus licytacja sprzedaży za gotowe pieniądze znacznej ilości okowity, wołów, owiec, koni, krów i innych objektów na rzecz zaległości skarbowych zajętych.

Częstochowa, d. 18 (30) Listopada 1865 r.

Radziński.

(N. D. 7188) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza: iż na żądanie: 1. Józefa Poznańskiego kupca gildyjnego w Warszawie pod Nr. 1383, 2. Mendla Lubliner fabrykanta w mieście Ozorkowie, i 3. Adolfa Rejch kupca w mieście Zgierzu, zamieszkałych, syndyków ostatecznych masy upadłości domu fabrycznego pod firmą A. et J Librach w Ozorkowie istniejącego, oraz na skutek decyzji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dat 27 Czerwca (9 Lipca) i 6 (18) Listopada 1864 r. sprzedaną zostanie w drodze beneficjalnej:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 219.

w mieście Ozorkowie przy ulicy Haukiego w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej na gruncie czynszowym położona, dawniej Nr. 13 oznaczona, do masy upadłości domu fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie należąca.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z gruntu czynszowego pod zabudowaniami i brukiem.
2. Z ogrodu owocowego i łąki.
3. Z domu frontowego murowanego i oficyny drewnianej.
4. Fabryki drewnianej, stajenki i komórki.

W ogóle posesja ta ma długości 285 stóp miary angielskiej, a szerokości 85. Ogród owocowy ma długości 339 stóp takiejże miary. Łąka obejmuje morgę jedną.

Czynszu opłaca się złp. 38, a podatków rs. 76 kop. 50 rocznie.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłego Kazimierza Biderman sporządzonej, a w biórze JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie złożonej.

Warunki przedaży przejrzeć można u podpisanego.

Przygotowawcze przysądzenie powyższej nieruchomości, odbędzie się w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 i pół rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549. urzędującego w wydziale I, przed W. Grobickim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3799, jako szacunku przez biegłego ustanowionego.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1865 r.

Zygmunt Krysiński.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunał wyrokiem z d. 8 (20) Listopada r. b. termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości wspomnionej wyznaczył na dzień 7 (19) Grudnia r. b. godzinę 4tą po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, który to termin odbędzie się przed W. Grobickim Sędzią Delegowanym w wydziale I.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1865 r.

Zygmunt Krysiński.

(N. D. 7,196). W d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 10-ej z rana na targu publicznym Moranów w Warszawie płaszcz sukienny, kocioł miedziany, lichtarze pobielane i t. p., jak również w d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana na targu publicznym Sewerynów meble olszowe, łóżko jesionowe, zegar ścienny, kufry, i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.

Szymanowski, Komor.

(N. D. 7201) W dniu 22, 23 i 25 Listopada (4, 5 i 7 Grudnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana. 12-ej i 1-ej w południe w Warszawie na Grzybowie, meble, zboże i kartofle, w dniu 24 6) t. m. i r. o godzinie 12 w południe na Muranowie meble, przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *6673*) *Starszy Pisarz IX Depautamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Jana Noskowskiego, oraz Joannę z Noskowskich i Jana małżonków Czaki z pobytu i zamieszkania nateraz niewiadomych, iż ze strony Jana i Balbiny z Myśliborskich małżonków Chądzyńskich, w odwołaniu się od wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1865 roku w przedmiocie sporu o własność placu w Warszawie pod Nr. 2732 położonego, zapadłego, zapozwy na przeciw nim wydane w Kancelarji Naczelnego Prokuratora IX. Departamentu Rządzącego Senatu w d. 15 (27) Października r. b. złożone zostały.

Warszawa d. 15 (27, Października 1865 r.

Radca Kolegjalny, Józefowicz.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *6937*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak wojskowe, jakoteż i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Ignati-Karpowa, Raszczyna, Filipow, ze wsi Sobolewo gminy Hutta, Okręgu Dąbrowskiego, Powiatu Augustowskiego, o kradzież obwinionego ujęły i pod strażą sądowi naszemu sodstawiły. Ignati Raszczyna, wydany ma paszport przez Naczelnika wojennego, części Filipow, pod dniem 14 (26) Października 1865 r. za Nr. 6938, w Gubernią Augustowską, Płocką i Warszawską, na miesięcy trzy t. j. do dnia 1 (13) Stycznia 1866 r.

Suwałki dnia 2 (14) Listopada 1865 r.

Podsędek Majewski.

(N D. *6938*). *Sąd Policyi Poprawczy Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nadporządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Maryannę Pelczynę v Rogowską o ukrywanie dezertera obwinioną byłą mieszkankę gminy Potok wielki obecnie zpobytu niewiadomą i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się ściśle śledziły, a wrazie dostrzeżenia ująć i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod silną strażą dostawić raczyły. Rysopis zaś Maryanny Pelczyny v Rogowskiej jest następujący: lat ma 40, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, ust miernych, brody okrągłej, włosów ciemno bląd, oczu siwych. Wydaliła się z gminy w ubiorze wiejskim, z czarnej sukiennej sukmany złożonym.

Janów d. 25 Listop. (6 Października) 1865 r.

Sędzia Prezydujący

Radca Honorowy, Przystański.

(N. D. *6979*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Antoniego Juli, lat 17 liczacego, katolika, wyrobnika, rodem z miasta Krzeszowa powiatu Zamojskiego, bezżennego, ostatecznie we wsi Radecznicy a następnie w mieście Krzeszowie mieszkającego, przed kilkoma dniami zbiegłego do Austrji, aby w ciągu dni 30-tu pod dalszemi skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawił się, lub Sąd o swoim pobycie zawiadomił, w celu ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej w dniu 20 Sierpnia (6 Września) r. b. w sprawie jego zapadłego.

Lublin d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.

za Sędziego Prezydującego,

Assesor Okolski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7200)



Od Zarządu Wzpółki Żeglugi Parowej.

Jakkolwiek w osobach Administracji Żeglugi Parowej zaszła zmiana Zarząd jednak Główny jak był dawniej i nadal pozostaje i podejmuje się z wiosną roku przyszłego 1866 spławu na swych statkach różnych produktów, a mianowicie zborza: z Sandomierza, Zawichosta i innych miejsc pośrednich na rzece Wiśle, zaś na rzece Narwi z Pułtuska do Warszawy lub Gdańska. Osoby przeto interesowane w tym, zechcą się zglaszać do Zarządu Żeglugi Parowej, przy ulicy Trembackiej Nr. 638 na 2-ie piętro od frotu.

(N. D. 7218) **Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej**

Donosi że w Resursie Kupieckiej dnia 7 b. m., odbędzie się **koncert** na dochód pogorzelców miast Królestwa, na który bilety sprzedawane będą w tejże Resursie w d. 5, 6 i 7 t. j. we Wtorek, Środę i Czwartek od godziny 11 z rana, dla Członków Towarzystwa po kup. 60. Obcym po rs. 1 kop. 20.

Dyrektor Zeltt Józef.

Sekretarz F. Drzewiński. (19053

(*N. D. 7165*).

MAPPA EUROPY

W CZTERECH DUŻYCH SEKCJACH.

Nieposiadaliśmy dotąd, Mappy Europy w języku polskim większych rozmiarów. *Chcąc temu zaradzić*, księgarnia polska A. Dzwonkowskiego ulica Miodowa Nr. 482 (nowy 4) *porozumiawszy się z Panem* Marcelim Gotzem *w Warszawie, postanowiła wspólne z nim wydać takową w 4-ch dużych sekcjach.*

Do wypracowania tej mappy posłużyły Autorowi (S. Strojnowskiemu) jako źrudło i wzory najlepsze mappy, takichże rozmiarów za granicą wyszłe, a mianowicie: z niemieckich Wejlanda z roku 1865, z francuzkich mappa przez Andriveau-Goujon *w zeszłym roku* w Paryżu *wydana. Koleje żelazne naszej częś i świata góry, rzeki, jeziora etc. umieszczone będą w taki sposób*, ażeby bez nadwyrężenia dokładności mappy, jej wyraźność w niczem nie ucierpiała, *jednem słowem: spodziewają się wydawcy, że pod każdym względem, mappa Europy w języku polskim przez nich wydawać się mająca, wyrówna zagranicznym które im za wzór posłużyły. Roboty na kamieniu około tej mappy wykona jeden z podpisanych wspólników Marceli Gotz, drukowaną zaś i kolorowaną być ma* w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym A. Dzwonkowskiego i Spółki *obok księgarni polskiéj exystującym. Koszta podobnego wydawnictwa* są bardzo znaczne *żeby więc z większym pośpiechem wydać ją można było*, zapraszamy niniejszem do prenumeraty na mapę Europy rodaków naszych, spodziewając się że w każdym domu znajdować się będzie jako przy czytaniu gazet niezbędna, a przytem do użytku i nauki młodzieży służyć mogąca. *Dla zachęcenia publiczności naszej tak trudnej do wselkiego rodzaju prenumeraty, ażeby chciała wesprzeć to, ze wszech miar użyteczne wydawnictwo, oznaczamy cenę prenumerującą wszystkich* 4ch sekcji mappy *o ile możności najniżej bo tylko na złp. 20 (rs. 3) kiedy cena ta skoro druk i kolorowanie wszystkich 4ch sekcji ukończonem zostanie podwyższoną będzie na zł. 26 gr. 20 (rs. 4). Zbierającym prenumeratę dodajemy na 10 ex. zapłaconych, jedenasty bezpłatnie. Prenumerata przyjmuje się w Warszawie w księgarni Polskiej ulica Miodowa N. 482 nowy 4. NB. 2je pierwsze sekcje już opuściły prasę, 3cia i 4ta są w robocie chociaż ostrzegamy szanownych prenumeratorów że robota podobna znatury swojej i dla miejscowych okoliczności wolno tylko postępować może. To tylko pewno że się z naszego zadania jak najsumienniej wywiązać, starać będziemy.*

Marceli Gotz. A. Dzwonkowski.

(N. D. 7032)

WIDOKI

MIASTA WARSZAWY

W zakładzie fotograficznym

JANA MIECZKOWSKIEGO.

Następujące punkta widoków miasta Warszawy, zdjęte zostały fotografie do stereoskopu, oraz i w kartkach zwyczajnych.

Pierwsze po kop. 25, a drugiego po kop. 20.

1. Aleja Ujazdowska. 2. Aleja Belwederska. 3. Amfiteatr w Łazienkach Królewskich z boku. 4. Cerkiew prawosławna. 5. Bank Polski. 6. Dworzec kolei Wari szawsko - Wiedeńskiej. 7 Dworzec kole-Warszawsko - Petersburgskiej 8. Dolina Szwajcarska. 9. Gmach Komory Celnej. 10. Gmach Instytutu muzycznego 11. Gmach Senatu na Krasińskim placu. 12. Główna Aleja w Łazienkach Królewskich. 13. Hotel Europejski. 14. Kościół po Bernardyński. 15 Kościół po Kapucyński, 16 Kościół po Karmelicki na Krakowskiem-Przedmieściu. 17. Kościół Karmelitów na Lesznie 18. Kościół pp. Kanoniczek. 19. Kościół pp. Wizytek. 20. Kościół Ś-go Krzyża. 21. Kościół Katedralny (Fara.) 22. Kościół N. Panny Marji od Strony Wisły. 23. Kościół N Panny Marji od Nowego Miasta. 24. Kościół Ś-go Aleksandra. 25. Kościół Ś-go Krzyża. 26. Kościół po Trinitarzach 27 Kościołek na Pradze. 28. Kościół Ś-go Karola Boromousza 29 Kościół Ś-go Jana Bożego przy szpitalu obłąkanych. 30. Kościół na Bielanach 31. Kościół na Powązkach, 32 Kościół księży Reformatów. 33. Kościół Ewangelicki 34. Katakumby na Powązkach 35. Kamienne schodki nlica na Starym - Mieście. 36. Komisja Spraw Wewnętrznych. 37. Kępa Amfiteatru w Łazienkach Królewskich. 38. Krakowskie-Przedmieście od Hotelu Eurepejskiego. 39. Krakowskie-Przedmieści e z pomnikiem Króla Zygmuntn. 40. Krakowskie-Przedmieście z widokiem na Nowy Świat. 41. Krakowskie-Przedmieście z wieży Bernardyńskiej 42. Łazienki Królewskie od strony pomnika Sobieskiego. 43. Łazienki Królewskie z frontu. 44. Łazienki Królewskie w oddaleniu. 45. Most żelazny Aleksandrowski. 46. Mennica. 47. Najwyższa Izba obrachunkowa. 48. Nowy Zjazd z mostem Aleksandrowskim. 49. Ogród Krasińskich 50. Odwach na Krakowskim - Przedmieściu. 51. Ogród Saski wewnątrz. 52 Ogólny widok Kępy i amfiteatru w Łazienkach Królewskich. 53. Ogród Botaniczyny. 54. Pałac Kazimierowski. 55. Pałac Namiestnikowski. 56. Plac po zburzonych domach na Krakowskim-Przedmieściu w roku 1865. 57. Plac Trzech Krzyży. 58. Plac Saski z widokiem na kościół Ewangelicki. 59. Pomnik Jana III w Łazienkach Królewskich 60. Pomnik Autorowi Marji na Powązkach. 61. Pomnik śpiewakowi Kaliny Komorowskiemu na Powązkach. 62. Pomnik Aloizego Żółkowskiego na Powązkach. 63. Pomnik Króla Zygmunta. 64. Pomnik na Saskim placu. 65. Przystań statków paporowych. 66. Ratusz. 67 Resursa kupiecka. 68. Resursa Obywatelska. 69 Szpital Dzieciątka Jezus. 70. Szpital Ś-go Łazarza. 71 Szpital Ś-go Rocha. 72. Scena Amfiteatru w Łazienkach Królewskich. 73. Teatr. 74. Taras zamkowy. 75 Targ mąki na Nowym Mieście. 76. Targ na Pociejowie Nr. 1. 77. Targ na Pociejowie Nr. 2. 78. Targ na Pociejowie Nr 3. 79. Ulica Długa z widokiem na Freta. 80. Ulica Nowomiejska. 81. Widok z wieży Ś-to Krzyzkiej na Pragę 82. Widok z wieży Ś-to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście. 83. Widok z wieży Bernardyńskiej na Katedrę. 84. Widok z wieży Bernardyńskiej na Cerkiew Prawosławną. 85. Widok z wieży Bernardyńskiej na plac Zygmunta. 86. Wodotrysk w ogrodzie Saskim. 87. Wodociąg Warszawski. 88. Widok parku Łazienkowskiego. 89. Zakłady młyna porowego na Solcu.

(N. D. 7170)

FABRYKA TABACZNA

W. B. Łaskiego.

w Warszawie

ulica Nowogrodzka Nr. 1608.

Zawiadamia Szanowną Publiczność i Panów Dystrybutorów handlujących materjałałami Tabacznemi, że w fabryce tej wyrabiają się wszelkie wyroby, jako to: **Tabaki, Tytonie, Cygara i Papierosy** różnych gatunków, cen i nazwisk, a szczególnie w dobroci i guście dotąd u nas niepraktykowanych, gdyż właściciel Fabryki, zaopatrzył Fabrykę w materjały surowe najlepszych gatunków i użył do Fabryki ludzi fachowych, znających dokładnie wartość dobrych wyrobów jako i wadliwość tychże, dotąd w kursie spotykanych, a zatem wyroby Fabryki tej zalecać się będą doborowym materjałem i dokładnem wykończeniem.

Dla dogodności zaś interesantów w zakupie wyrobów tabacznych, Fabryka oprócz u siebie posiada jeszcze **Skład Pomocniczy** przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 18 10/11 gdzie zgłaszać się mogą kupujący. Sprzedaż zaś wszelkich materjałów tabacznych wykończonych gotowych do Konsumcji, w Fabryce i Składzie Pomocniczym rozpocznie się z d. 3 (15) Lutego 1866 r. (18945)

(N. D. 7106)

20,000

Pudełek Polityrowanych

Z wyborowemi WIEDEŃSKIEMI ZAPAŁKAMI, jest do sprzedania po cenie umiarkowanej, w Składzie St. Dyżewskiego, przy uliby Czystej Nr 638c; tamże nadszedł nowy transport SWIEC EKONOMICZNYCH i PARAFINOWYCH. w różnych kolorach.

(N. D. 7193)

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincję,

prospekt,

na pismo wychodzić mające w każdą Niedzielę rano

POD TYTUŁEM:

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

życia społecznego, literatury i sztuk pięknych.